Kurier Szczeciński

CZWARTEK, 24 WRZEŚNIA 1970 ROKU WYD. AB

26-IV-1945 NIE RUSZCIM ZIEMI SKRAWKA NASZEGO

Nr 224 (8100) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

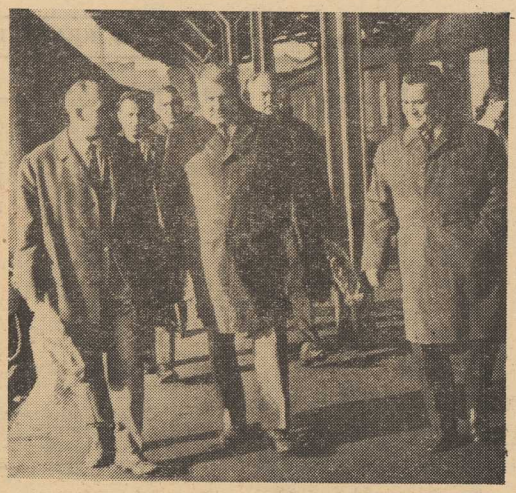

DELEGACJĘ BPK z Burgas witali na Dworcu Głównym w Szczecinie członkowie Sekretariatu KW PZPR z I sekretarzem KW Antonim Walaszkiem oraz przewodniczącym PWRN Marianem Łempickim na czele. Fot. St. Cieślak

NAJ— przystojniejszy
— wytworniejszy
— popularniejszy

z polskich konferansjerów

czyli

Lucjan Kydryński

w imprezie „Kuriera"

Galowym Koncercie Estradowym

który odbędzie się **7 października w sali WDS (godz. 18 i 20).**

PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW

już się rozpoczęła — można je nabywać (indywidualnie i zbiorowo) w szczecińskiej **„Estradzie", Garncarska 5**

Pomyślne zakończenie doniosłego eksperymentu

„Łuna-16" powróciła z Księżyca na Ziemię

Próbki gleby księżycowej przekazane Akademii Nauk ZSRR

MOSKWA PAP. Dziś o godz. 8.26 czasu moskiewskiego (6.26 czasu warszawskiego) aparat powracającej z Księżyca radzieckiej stacji automatycznej „Łuna-16" dokonał łagodnego lądowania w wyznaczonym rejonie Związku Radzieckiego w odległości 80 km na północny wschód od miasta Dżezkazgan (Kazachstan). Aparat, w którym znajduje się hermetyczny zasobnik z próbkami gruntu księżycowego, opadał na spadochronie. Po wylądowaniu aparat wzięto na pokład helikoptera. Zasobnik z glebą księżycową dostarczony zostanie do Moskwy i przekazany Akademii Nauk ZSRR w celu przeprowadzenia badań. Ich wyniki zostaną opublikowane.

Po raz pierwszy w historii podboju przestrzeni kosmicznej — podkreśla agencja TASS — grunt księżycowy został dostarczony na Ziemię przy pomocy automatycznego aparatu. Doniosły eksperyment kosmiczny został pomyślnie zakończony.

W Ammanie zamarło życie

Czerwony Krzyż proponuje zawieszenie broni dla ratowania rannych

Oświadczenie radzieckiego MSZ

KAIR PAP. Według doniesień, jakie napłynęły w czwartek rano, gubernator wojskowy Jordanii marszałek Madżali wydał rozkaz do jordańskich sił zbrojnych oraz do sił bezpieczeństwa, aby skrupulatnie przestrzegały zarządzonego przez króla Husajna wstrzymania ognia.

OSOBY, którym udało się wydostać z Ammanu informują, że zamarło tam zupełnie życie. Ci, którzy uniknęli śmierci, żyją w niezwykle ciężkich warunkach, bez wody, pożywienia i elektryczności. Wszystkie sklepy są zamknięte. Osoby te potwierdzają, że oddziały palestyńskie zajmują nadal dzielnicę Dżebel Husajn i że siłom jordańskim nie udało się przejąć jej pod kontrolę.

RZECZNIK biura informacyjnego El Fatah w Bejrucie poinformował, że ciężka artyleria jordańska rozpoczęła bombardowanie Irbidu „dom po domu". Rozgłośnia palestyńskiego ruchu oporu emitująca swój program z Bagdadu nadała wkrótce po północy ze środy na czwartek apel do oddziałów walczących w Irbidzie, wzywając je do dalszego oporu.

Król Jordanii Husajn udzielił wywiadu czterem przedstawicielom prasy, w tym korespondentowi AFP.

KRÓL oświadczył, iż **„opór Palestyńczyków jest w tej chwili złamany"** i że **„posuwanie się oddziałów syryjskich na północy kraju zostało wstrzymane".**

Husajn oświadczył dalej, iż zwracając się z apelem do wielkich mocarstw oczekiwał od nich **„nie akcji wojskowej, ale interwencji drogami pokojowymi".**

JAK donosi agencja MENA, marszałek Madżali oświadczył w środę wieczorem, że wojska syryjskie wycofały się z terytorium Jordanii. Syryjczycy opuścili sektory Irbidu i Ramthy pod naciskiem wojsk jordańskich.

AFP podała, że w czwartek rozpoczęło się ewakuacja obywateli amerykańskich z Jordanii przy użyciu samolotów libańskich linii lotniczych.

RADZIECKIE Ministerstwo Spraw Zagranicznych opublikowało komunikat, w którym stwierdza, że w związku ze starciami zbrojnymi w Jordanii ambasady ZSRR w Jordanii, Syrii i Iraku nawiązały kontakty z przywódcami tych państw. Dano wyraz głębokiemu przekonaniu, że powinno się uczynić wszystko w celu jak najszybszego położenia kresu bratobójczym walkom w Jordanii. W związku z koncentracją amerykańskiej VI floty we wschodniej części Morza Śródziemnego, rząd ZSRR zwrócił rządowi USA uwagę na konieczność wykazania przez wszystkie państwa rozwagi przy podejmowaniu kroków związanych ze skomplikowaną sytuacją na Bliskim Wschodzie, oraz na to, że wszelka ingerencja z zewnątrz w Jordanii skomplikowałaby jeszcze bardziej sytuację na Bliskim Wschodzie i całą sytuację międzynarodową.

MIĘDZYNARODOWY Komitet Czerwonego Krzyża wystosował apel do rządów oraz do wszystkich sił zaangażowanych w Jordanii, aby przestrzegały w każdych okolicznościach powszechnie znanych zasad humanitarnych, wymagających, aby wszyscy ranni otrzymali pomoc. W związku z tym MCK proponuje 24-godzinne zawieszenie broni, rozpoczynające się 25 września o godz. 5 rano w Ammanie oraz w 20-kilometrowym pasie wokół miasta, co umożliwiłoby ewakuację rannych oraz udzielenie im pomocy.

FRANCUSKI piosenkarz Sacha Distel przebywa obecnie w Londynie. Towarzyszy mu norweska aktorka Julie Ege, którą Distel zaangażował do przygotowywanego programu dla telewizji francuskiej.
CAF — UPI — telefoto

Delegacja BPK z Burgas w Szczecinie

NA zaproszenie KW PZPR przybyła wczoraj do Szczecina delegacja Bułgarskiej Partii Komunistycznej z Burgas. W skład delegacji wchodzą: członek KC BPK, I sekretarz Komitetu Okręgowego BPK w Burgas Nikołaj Andrejew Ziszew, I sekretarz Komitetu Miejskiego BPK w Burgas Dymitr Georgijew Katyrow oraz członek Okręgowej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej, przewodniczący kombinatu rolno-przemysłowego Ajtos, Coniu Atamasow Pandelijew.

Delegacja bułgarska przybyła do Szczecina w ramach nawiązanej niedawno współpracy między organizacją partyjną naszego województwa i organizacją BPK okręgu Burgas.

Wkrótce po przyjeździe goście bułgarscy zostali przyjęci przez Sekretariat KW PZPR. W czasie spotkania delegacja zapoznała się z rozwojem województwa szczecińskiego i jego aktualnymi problemami społeczno-gospodarczymi. W godzinach południowych delegacja BPK udała się na Cmentarz Centralny, gdzie złożyła kwiaty pod pomnikiem Bratersta Broni. Z kolei goście bułgarscy złożyli wizytę przewodniczącemu Prezydium MRN, Feliksowi Ueiechowskiemu. W trakcie wizyty obejrzeli film o rozwoju Szczecina, mapę plastyczną miasta i zapoznali się z założeniami jego dalszej rozbudowy.

Wizyta delegacji BPK przewidziana jest do 28 bm. Goście zwiedzą szereg zakładów i instytucji, zwłaszcza gospodarki morskiej, przemysłu i rolnictwa, jak również teren województwa.

Z okazji 25-lecia „Kuriera"

Wizyta u M. Łempickiego

WCZORAJ przewodniczący Prezydium WRN i prezes Szczecińskiego Towarzystwa Kultury, Marian **Łempicki** przyjął przewodniczącego komitetu obchodów 25-lecia „Kuriera Szczecińskiego", kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR, Jana **Bogutyna** i naczelnego redaktora Zdzisława **Czaplińskiego.** W czasie rozmowy J. Bogutyn i Z. Czapliński zapoznali M. Łempickiego z programem obchodów jubileuszowych „Kuriera" i zaprosili gospodarza województwa do wzięcia udziału w imprezach organizowanych z okazji jubileuszu pierwszej codziennej gazety polskiej na Pomorzu Zachodnim.

M. Łempicki podkreślił celowość imprez „Kurierowych" i zapewnił pomoc wojewódzkich władz państwowych w ich prawidłowym przebiegu. Rozmowa przebiegała w niezwykle serdecznej atmosferze.

Wojsko na ulicach La Paz

MEKSYK PAP. Ulice La Paz, stolicy Boliwii, patrolują oddziały wojska. Skierowano je tam, aby dopomóc policji w utrzymaniu porządku w mieście w związku z zaostrzającą się sytuacją spowodowaną demonstracjami studenckimi.

Rozruchy w La Paz trwają już od tygodnia. Rozpoczęły się one po dymisji 4 duchownych, z których trzech było profesorami uniwersytetu. Oskarżono ich o „działalność wywrotową".

Obecną sytuację w Boliwii uważa się za najpoważniejszy kryzys w tym kraju w czasie trwających już rok rządów prezydenta Alfredo Ovando Candia.

Zbrodniczy szaleniec

NOWY JORK PAP. Agencja Reutera donosi, iż 5 urzędniczek z Departamentu Pracy stanu Nowy Jork zginęło od kul szaleńca, który popełnił samobójstwo, gdy usiłowano go ująć.

Dziś w numerze: ◆ Szkoły zawodowe pod ostrzałem ◆ Nowy kształt miasta ◆ Liczymy do dziesięciu ◆

Robocza konferencja

WCZORAJ odbyła się pierwsza z cyklu zamierzonych przez Wydział Kultury Prez. WRN roboczych konferencji kierowników resortu kultury powiatowych rad narodowych. Na obradach, które prowadził kierownik Wydziału Kultury Prez. WRN – **Karol Czejarek** obecny był przewodniczący Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki – **Władysław Władyka** oraz przewodniczący komisji Kultury i Sztuki WRN — **Bohdan Gierszanin**.

Rozmowy toczyły się wokół zadań, stojących przed rachem kulturalno-oświatowym w bieżącym roku, budżetu, struktury i organizacji zarządzania sprawami kultury oraz przygotowań do zbliżającego się Sejmiku Miłośników Ziemi Szczecińskiej. (jf)

ZE SPORTU

SZPADZIŚCI W PÓŁFINAŁACH MŚ

NASI SZPADZIŚCI sprawili sporą niespodziankę w turnieju drużynowym na mistrzostwach świata w Ankarze, awansując do półfinału. W ćwierćfinałowym pojedynku Polacy spotkali się z groźnym zespołem radzieckim i zwyciężyli po niezwykle zaciętym pojedynku 7:6. W półfinałach spotkają się Polska ze Szwajcarią oraz Węgry z NRF.

ZŁOTY MEDAL w drużynowym turnieju floretu kobiet zdobył zespół Związku Radzieckiego, który w finale pokonał Rumunię 9:6. W spotkaniu o brązowy medal Francja wygrała z Węgrami również 9:6. Polki w spotkaniu o wejście do półfinału przegrały z drużyną Francji 6:8.

MISTRZOSTWA ŚWIATA W SIATKÓWCE

PIĘKNY sukces odnieśli nasi siatkarze, którzy w eliminacyjnej grupie „B" w Jambolu pokonali siatkarzy Węgier 3:2 i dzięki temu zapewnili sobie awans do finałów mistrzostw świata. Nie powiodło się polskim siatkarkom, które przegrały z Rumunkami 2:3.

REKORD ZSRR W RZUCIE DYSKIEM

PODCZAS zawodów lekkoatletycznych rozegranych w Mińsku, Ljachow ustanowił rekord ZSRR w rzucie dyskiem wynikiem 62.48 m.

Zakończenie V Festiwalu Polskiego Malarstwa Współczesnego

PO UPRZEDNIM spotkaniu twórców — plastyków z krytykami i odbiorcami sztuki malarskiej, podczas którego toczyła się żywa dyskusja, wczoraj w godzinach wieczornych nastąpiło zakończenie V Festiwalu Polskiego Malarstwa Współczesnego.

W IMIENIU organizatorów biennale malarstwa powitał przybyłych do sal Zamku artystów i gości kierownik Wydziału Kultury Prez. WRN Karol Czejarek. Obecni byli: wiceprezes wodniczący Prez. WRN Henryk Stefanik, kierownik Wydziału Nauki, Oświaty i Kultury KW PZPR Bolesław Klimczyk, dyrektor zespołu do spraw plastyki Ministerstwa Kultury i Sztuki Franciszek Kuduk, wiceprzewodniczący ZG ZPAP Stefan Gierowski, członek zarządu ZG ZPAP Marian Szpakowski oraz krytycy: Adam Z. Radajewski z Warszawy i Jerzy Madeyski z Krakowa.

TEGOROCZNĄ ekspozycję, na którą złożyło się 278 prac 238 autorów, zwiedziło ponad 200 tys. osób. Jak stwierdził wiceprzewodniczący Prez. WRN – Henryk Stefanik, dała ona impuls do odebrania tyluż wrażeń artystycznych, w czym można upatrywać ogromną korzyść natury od działywania kulturalnego.

Kierownik Wydziału Kultury Prez. WRN Karol Czejarek przypomniał werdykt jury, którym Grand Prix przyznano Kazimierzowi Ostrowskiemu z Gdańska, dwie równorzędne II nagrody – Janowi Świce z Poznania i Wiesławowi Markowskiemu z Gdańska, a 13 innych nagród regulaminowych — artystom z całej Polski, wśród których jednym z laureatów został również szczeciński plastyk Jerzy Brzozowski. Nagrodzeni artyści otrzymali prócz nagród dyplomy i medale pamiątkowe.

— Znaczenie tej ekspozycji — powiedział Karol Czejarek — łączy się i z tym, że jest to impreza otwarta dla wszystkich i jedynym kryterium przyjęcia prac jest ich poziom artystyczny.

Dyrektor zespołu do spraw plastyki przy Ministerstwie Kultury i Sztuki Franciszek Kuduk podziękował partyjnym i administracyjnym władzom wojewódzkiego i miejskim za popieranie cennej inicjatywy organizowania odbywającego się od 10 lat festiwalu malarstwa, dodając, że Szczecin jest jednym z niewielu miast wojewódzkich, w których sprawy propagowania sztuki plastycznej są traktowane z wielką powagą i życzliwością.

Wieczór zakończyło towarzyskie spotkanie przy lampce wina. (jf)

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

s/s „Cieszyn" z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Bieszczady" do Włoch via Świnoujście z węglem,
m/s „Koszalin" do Londynu z drobnicą,
s/s „Katowice" do Danii z węglem,
m/s „Warna" do Danii z węglem,
s/s „Pstrowski" do Danii z węglem,
m/s „Chrzanów" do Danii z węglem,
s/s „Wieczorek" do NRF z węglem.

Krajowa narada Komisji Wiejskiej TPPR

DZIŚ o godz. 10 w sali konferencyjnej Prez. PRN w Szczecinie rozpoczęła się dzielnicowa krajowa narada Komisji Wiejskiej Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej poświęcona ocenie działalności towarzystwa w środowiskach wiejskich. Dziś w pierwszym dniu narady sekretarz Zarządu Głównego TPPR **Henryk Kalinowski** wygłosił odczyt pt. „Zadania towarzystwa po VIII Krajowym Zjeździe TPPR", a jutro przewidziany jest odczyt prof. **Bolesława Struzka** pt. „Rolnictwo radzieckie po lipcowym plenum KC KPZR".

Uczestnicy narady zwiedzą także wiejskie ośrodki kulturalno-oświatowe w naszym województwie i wymienią poglądy na temat programu działania Komisji Wiejskiej. (hs)

Sesja wyjazdowa Komitetu Ekonomiki Rolnictwa przy PAN

W SALACH Szczecińskiego Urzędu Morskiego rozpoczęła się dziś rano sesja wyjazdowa Komitetu Ekonomiki Rolnictwa przy Polskiej Akademii Nauk, której przewodniczy prof. dr **Ryszard Manteuffel**. Tematem obrad jest problematyka polskiej gospodarki rybnej.

W dniu dzisiejszym zebrani wysłuchali dwóch referatów: **„Koszty produkcji i efektywności nakładów inwestycyjnych w produkcji towarów białkowych"**, który wygłosił prof. dr habilit. **Andrzej Niegolewski** oraz **„Węzłowe problemy polskiej gospodarki rybnej"** – dr **Michał Domagała**, zastępca dyrektora Zjednoczenia Gospodarki Rybnej.

Po południu uczestnicy sesji udadzą się do PPDiUR „Odra" w Świnoujściu, gdzie zwiedzą też zakład połowowo-przetwórczy oraz do Spółdzielni Rybackiej „Bełona" w Dziwnowie.

Jutro – drugi dzień obrad. Program przewiduje m. in. zwiedzanie kołobrzeskiej Spółdzielni Rybackiej „Bałtyk" oraz Przedsiębiorstwa Połowów i Usług Rybackich „Barka". (awa)

Działkowicze u A. Walaszka

WCZORAJ, z okazji Miesiąca Działkowca, przedstawiciele Wojewódzkiego Zarządu Pracowniczych Ogrodów Działkowych wręczyli I sekretarzowi KW PZPR A. Walaszkowi kwiaty i kosz z owocami z działek.

Na zdjęciu: R. Jasiński (z lewej) i A. Rybak. *Fot. CAF*

Wyrok w procesie porywaczy samolotu

WARSZAWA PAP. W Sądzie Wojewódzkim dla m. st. Warszawy zapadł 23 bm. wyrok w procesie dwóch mieszkańców stolicy — Romana Jasińskiego oraz Andrzeja Rybaka, którzy 9 czerwca br., lecąc samolotem pasażerskim PLL „Lot" na trasie Katowice — Warszawa, usiłowali wedrzeć się do kabiny pilotów i zmusić załogę przy pomocy imitacji broni palnej i brzytwy do zmiany kursu na Wiedeń.

Sąd skazał Romana Jasińskiego na 5 lat, a Andrzeja Rybaka na 4 lata pozbawienia wolności.

W 10 MIN. PO WYSTARTOWANIU samolotu z Katowic Jasiński zwrócił się do stewardessy z pytaniem, czy może zwiedzić kabinę pilotów. Słysząc negatywną odpowiedź, powrócił na miejsce, ale po chwili udał się ponownie na przód samolotu. Podążył za nim Rybak. Kiedy znaleźli się w przedziale bagażowym, łączącym pomieszczenie dla pasażerów z kabiną pilotów, zaczęli się dobijać do drzwi. Po bezskutecznych usiłowaniach wdarcia się do wnętrza kabiny pilotów powrócili na miejsca. Wracając na fotel, Jasiński podrzucił w przedziale bagażowym imitację broni palnej — pistolet startowy, którym chciał sterroryzować załogę. Natomiast Rybak w chwili opuszczania samolotu w Warszawie ukrył za firanką okna brzytwę. Po wylądowaniu w Warszawie terroryści zostali zatrzymani.

Ferując wyrok, sąd wziął pod uwagę dotychczasową niekaralność oskarżonych i skruchę wyrażoną podczas rozprawy.

List od Warsa i Sawy

Kinofikcja „Relaks"?

W SERCU Wschodniej Ściany Marszałkowskiej, naprzeciwko kina „Palladium" zakwitł wreszcie na mozaikowej ścianie białego budynku ogromny napis: RELAKS. Na razie budzi on tylko wesołość mieszkańców pobliskich domów, gdyż od wielu już lat wokół tego obiektu rozlegały się rozmaite szumy, stuki, wiercenia i warczenia, które nie pozwalały na żaden relaks po pracy, skazywały dzieci na podwórkową bezczynność, a pracujących w nocy na bezsenne dni. Pierwsze w Warszawie kino stereofoniczne na szeroką 70 mm taśmę rodziło się w męczach długo bo całe pięć lat, ale już wkrótce ma otworzyć swoje podwoje i zasługiwać na swoją nazwę, przez warszawskich kinomanów w plebiscycie wybraną.

Byłem wczoraj na tzw. budowie „Relaksu". Bogiem a prawdą nie bardzo wierzę w podawany termin 15 października, ale moja wizyta nie miała na celu skontrolowania pracy budowlanych. Interesowała mnie techniczna strona zagadnienia i chęć, aby przekazać Wam w tym liście jakieś kulisy, jakieś rewelacje z tego pierwszego „szerokiego kina".

Niestety, nie będzie tych rewelacji jako że sama sala kinowa w niczym nie różni się od innych sal X Muzy, a jedyne co było godne uwagi, to potężne rusztowanie idące od ściany do ściany w miejscu gdzie będzie już wkrótce ekran. Tylko ono daje pojęcie tej panoramy jaką będziemy oglądać w stereofonicznym kinie. Półkoliście wygięty ekran obejmie niemal swymi ramionami widza, wciągnie go w środek akcji i dodatkowo zmusi do przeżywania perypetii bohaterów stereofonicznym dźwiękiem.

Będzie to zapewne duża atrakcja dla widzów, szkopuł tylko w tym że jeszcze nie mamy w kraju zbyt wielu filmów kręconych na 70 mm a zapytani o pierwszy tytuł montowany przy ekranu powiedzieli mi z podkreślenia godną szczerością: „Nie nasza w tem głowa, panie szanowny, temy sprawamy zajmie się nasza kinofikcja!".

KRZYSZTOF REMEK

Zespół kontrolny w akcji

Lekkomyślność = pożar

Z MAPKI sporządzonej niedawno przez specjalistów, wynika, że województwo szczecińskie należy do najbardziej zagrożonych suszą. Brak opadów powoduje poważne zagrożenie pożarowe. Wśród meldunków o pożarach znajomitą część stanowią wypadki w Państwowych Gospodarstwach Rolnych oraz Spółdzielniach Produkcyjnych. Ze szczególnym niepokojem obserwuje się tu lekceważenie podstawowych zasad gwarantujących bezpieczeństwo pożarowe. Nie pomagają apele, ostrzeżenia. Trzeba więc karać. Każdego niemal dnia w tzw. terenie udają się specjalne zespoły kontrolne. Jednemu z nich – z Komendy Powiatowej Straży Pożarnych w Szczecinie towarzyszy nasz reporter. Zespół stanowią: komendant powiatowy – kpt. poż. – **Adam Janeczko** i **Kazimierz Chlebowski**, kierownik Działu Propagandy Zarządu Okręgu Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. Cel wyjazdu – kontrola stanu zabezpieczenia gospodarstw rolnych oraz propaganda przeciwpożarowa w pow. szczecińskim.

Pierwsza miejscowość – Ustowo. Czerwona „Nysa" staje w „centrum". Z głośnika rozlega się muzyka przeplatana komunikatami. My tymczasem idziemy do Kolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „Nad Odrą". Przed bramą spotykamy prezesa. Wybiera się do Szczecina. Nie ma najmniejszej ochoty towarzyszyć zespołowi w czasie kontroli. Nie interesuje go również jej wynik. Czyżby był aż tak pewny, że w podległej mu spółdzielni wszystko jest w porządku? Zobaczymy. Już w pierwszej chwili widać, że panuje tu bezkrólewie. W magazynie kobiety siedzące na workach z ziarnem palą papierosy. Ślady na podłodze wskazują, że nie pierwszy to wypadek. Dochodzi do ostrej wymiany zdań. Pracownice powołują się na brak tablic ostrzegawczych i na magazyniera również palącego papierosy na terenie spółdzielni. – Skąd więc mamy wiedzieć, o obowiązującym zakazie palenia tytoniu w obrębie gospodarstw rolnych? – pytają. Magazynier płaci mandat 100-złotowy. Panie wolą wniosek na kolegium.

JEDZIEMY DALEJ. Po drodze zespół kontroluje gospodarstwa indywidualne m. in. we wsi Siadło Dolne. Sytuacja raczej zadowalająca. Kończy się tylko na kilku instrukcjach i poleceniach szybkiego zmłócenia zboża składowanego zbyt blisko domostw. Dojeżdżamy do PGR Kamieniec. Przy drodze brygada polowa ustawia olbrzymi stóg siana. Wprawne oko komendanta powiatowego natychmiast znajduje błędy – stóg jest za blisko drogi, jest zbyt długi. Taka ilość słomy powinna być stogowana w dwóch stertach a nie jednej. Dalej – podręczny sprzęt gaśniczy. Dwie puste gaśnice, brak wiader przy beczkowozie. Po co zresztą wiadra, skoro beczkowóz od wielu miesięcy jest pusty. Okazuje się, że brygadzista doskonale wiedział, że na pole dostarczono nieczynny sprzęt przeciwpożarowy. Postawili go na wszelki wypadek, żeby nikt nie przyczepił się do nich. Brygadzistę oczywiście ukarano mandatem. Na terenie sąnego gospodarstwa jest lepiej. Zorganizowano 3 patrole, przeszkolono ludzi. Nie przeszkodziło to woźnicy jadącemu z mlekiem trzymać w ustach papierosa. Mandat w wys. 50 zł. Natychmiastowej renowacji wymaga sprzęt gaśniczy, źle zresztą rozmieszczony.

W drodze powrotnej zatrzymujemy się w kombinacie PGR w Przecławiu. Znać tu gospodarską rękę. Wszędzie porządek. Bezpieczeństwo zapewnia podręczny sprzęt [illegible], ustawiony na każdym niemal [illegible]. Posiadają wewnętrzną sieć jedenastu hydrantów, kady dysponujący strumieniem wody o ciśnieniu 6 atm. Wszędzie tablice ostrzegawcze. Nie spotkaliśmy tam nikogo z zapalonym papierosem. Pracownicy są już przyzwyczajeni, że palić wolno tylko w wyznaczonych miejscach. (jas)

RWPG i świat

WSPÓLNY RYNEK jako partner handlowy

NASZE WYOBRAŻENIA O HANDLU KRAJÓW SOCJALISTYCZNYCH zrzeszonych w RWPG z krajami Europy zachodniej, należącymi do EWG, kształtują się najczęściej pod wpływem dwu sprzecznych z sobą tendencji. Z jednej strony, rozpatrując nasze powiązania handlowe z tym ugrupowaniem od strony globalnej, a więc wartości importu i eksportu ogółem, widzimy w ostatnich kilku latach dość znaczne tempo wzrostu obrotów, przy czym dotyczy to nie tylko naszych zakupów na rynku EWG, ale i dostaw na ten rynek.

DLA PRZYKŁADU — w ostatnim 10-leciu łączny eksport krajów RWPG na obszar Wspólnego Rynku zwiększył się blisko 3,5-krotnie, przy 2-krotnym tylko wzroście eksportu wszystkich partnerów handlowych EWG, nie należących do tego ugrupowania.

TAK WIĘC można powiedzieć, że w pewnym stopniu zaczynają być odrabiane duże zaległości we wzajemnych kontaktach handlowych, narosłe w długich latach „zimnej wojny" i dyskryminacyjnej polityki świata kapitalistycznego wobec krajów naszego systemu. Z drugiej jednak strony, wnikając w niektóre ważne szczegóły obecnego stanu handlowej wymiany, stwierdzamy wciąż jeszcze niski poziom obrotów pod względem ich absolutnej wielkości.

Za ilustrację niech służy fakt, iż kraje EWG zakupują dzisiaj zaledwie 3,5 proc. tego, co w ujęciu wartościowym stanowi sumę całego importu EWG, podczas gdy np. przed drugą wojną światową udział dzisiejszych krajów RWPG w imporcie obecnych krajów EWG sięgał około 12 proc.

Z tych dwu sprzecznych tendencji wyciągnąć można wiele interesujących wniosków i danych do bardziej szczegółowej analizy.

SPOSTRZEGAMY WIĘC, że spośród uczestników Wspólnego Rynku nie wszyscy w jednakowym stopniu biorą udział w odrabianiu owych zaległości we wzajemnej wymianie i że pod tym względem różnice są znaczne, co wskazuje na potencjalne rezerwy dalszego wzrostu obrotów. Podczas gdy wartość zakupów, jakich w skali rocznej dokonują Włochy w krajach RWPG zwiększyła się w ostatnim 10-leciu blisko 6,5-krotnie, to import NRF (bez zakupów w NRD) wzrósł w tym czasie ponad 3-krotnie, Belgii i Francji — tylko 2,5-krotnie, a jeszcze w mniejszym stopniu – Holandii.

Wchodząc głębiej w szczegóły spostrzegamy, że w ujęciu strukturalnym najszybciej wzrastał w ostatnim 10-leciu import z krajów RWPG wyrobów przemysłowych (ponad 3,7-krotnie), przy zbliżonym do tego wskaźnika wzroście importu żywności oraz stosunkowo mniejszym – paliw i surowców. Na pierwszy rzut oka więc moglibyśmy mieć powody do zadowolenia. Ale gdy spróbujemy porównać te wskaźniki struktury z analogicznymi w całym imporcie EWG, zauważymy od razu wyraźną dysproporcję na niekorzyść krajów RWPG. W całym imporcie bowiem krajów EWG tempo wzrostu zakupów dóbr przemysłowych, a więc towarów bardziej dewizowo „wydajnych" dla eksportera, było wyższe niż te, jakie charakteryzowało w latach 60-tych import przemysłowy z krajów RWPG.

TAKI rozwój obrotów doprowadził w całej dekadzie do względnego pogorszenia się sytuacji krajów RWPG w porównaniu z sytuacją reszty świata jako „globalnego partnera" zachodnioeuropejskiej wspólnoty w strukturze wymiany handlowej.

Nie ulega wątpliwości, że postępująca w ciągu ostatniego dziesięciolecia liberalizacja importu krajów EWG z obszaru RWPG sprzyjała stosunkowo szybkiemu wzrostowi wzajemnych obrotów. Wciąż jednak stopień tej liberalizacji daleki jest od całkowitej likwidacji krępujących wymianę zakazów i barier zarówno celnych, jak i administracyjnych.

R. KWIATKOWSKI (AR)

23 BM. w Ammanie trwały nadal krwawe walki pomiędzy komandosami palestyńskimi i armią jordańską.

NA ZDJĘCIU: transport żołnierzy jordańskich w rejon walk w Ammanie.

CAF — AP — telefoto

SCHILLER UDAŁ SIĘ DO MOSKWY

◆ Zachodnioniemiecki minister Gospodarki Karl Schiller odleciał w środę w towarzystwie 5 funkcjonariuszy swego resortu z Kopenhagi do Moskwy. W Kopenhadze Schiller od poniedziałku uczestniczył w posiedzeniu gubernatorów Między narodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego.

NAPAD NA BIURO AGENCJI TASS W EKWADORZE

◆ W Guayaquil (Ekwador) grupa wojskowych dokonała 22 bm. napadu na pomieszczenie biura Agencji TASS w tym mieście i skonfiskowała znajdujący się w nim sprzęt. Aresztowano również pracowników biura.

Jak podaje korespondent agencji UPI z Guayaquil, korespondent TASS w Ekwadorze wystosował pod adresem prezydenta tego kraju Velasco Ibarry list protestacyjny.

PRZYPADEK CHOLERY W WIELKIEJ BRYTANII

◆ Po raz pierwszy od ponad 60 lat zanotowano we wtorek przypadek cholery w Wielkiej Brytanii. Ofiarą tej groźnej choroby padł 57-letni Walijczyk, który zaraził się prawdopodobnie podczas swych ostatnich wakacji w Tunezji. Powraca on już obecnie do zdrowia i prawdopodobieństwo zarażenia cholerą członków jego rodziny i innych osób z otoczenia jest nikłe.

Jest to pierwszy przypadek zanotowania cholery w Europie od czasu wybuchu epidemii tej choroby w Azji centralnej w ubiegłych miesiącach.

PO KATASTROFIE BALONU NAD ATLANTYKIEM

◆ Amerykańskie i kanadyjskie ekipy ratownicze prowadzą intensywną akcję poszukiwania 3-osobowej załogi balonu, która zamierzała przelecieć nad Atlantykiem i uległa katastrofie w rejonie położonym w odległości około 800 km na płd.-wsch. od Nowej Fundlandii.

Ostatnią wiadomość z pokładu balonu odebrano w poniedziałek wieczorem. Od tej pory ślad po dwojgu Amerykanach i Brytyjczyku zaginął.

Wiedeńskie „politessy" urocze i kosztowne

WIEDEŃSKIE milicjantki nazywa się tu powszechnie politessami. Oficjalnie należy się do nich zwracać przez frau inspektor. W trybie urzędowym zniesione zostało w Austrii używanie określenia „panna". Niestety tych sympatycznych i często uroczych strażniczek porządku publicznego jest tutaj coraz mniej, a niedługo już w ogóle ich nie będzie. Dlaczego? Bo okazuje się, iż są za kosztowne...

W 1967 r. rozpoczęło służbę 60 milicjantek wiedeńskich. Przeszły one dwuletnie wszechstronne przeszkolenie z 23 przedmiotów. Obejmowało ono m. in. strzelanie, judo, prawo karne, pierwszą pomoc, kryminologię, przepisy drogowe itd. Wszystko to razem kosztowało blisko pół miliona dolarów. Pojawienie się zgrabnych sylwetek milicjantek przyjęte zostało z uznaniem przez mieszkańców Wiednia, szczególnie płci męskiej. Zawsze to przyjemnie z takich rączek otrzymywać mandat. Ale niektórzy próbowali zastępować płacenie mandatu różnymi propozycjami do małżeństwa włącznie. I to, jak się okazało po trzech latach, nie bez rezultatu. W naddunajskiej stolicy pełni obecnie służbę już tylko 15 frau inspektor. Reszta naturalną koleją rzeczy ubyła. Pozostałym grozi to również. Korpus kobiecy wiedeńskiej policji przestanie niedługo istnieć w ogóle. Minister Spraw Wewnętrznych Austrii nie ma zamiaru prowadzenia dalszej rekrutacji kobiet.

JAN MOSZCZEŃSKI

(Interpress)

SŁYNNY chór chłopięcy z Lipska uczestniczył w II Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Bacha, który trwał od 16 do 21 września w Lipsku.

Na zdjęciu: lipski chór na tle zamku Gohlis, gdzie przechowywane są archiwa bachowskie.

(CAF — ADN)

Narodziny telepsychiatrii

WASZYNGTON PAP. W szpitalu bostońskim oraz w położonym 35 km od miasta szpitalu inwalidów wojennych zainstalowano system telewizyjny, służący terapii psychiatrycznej. Kamery telewizyjne sprzężone z dużymi monitorami umieszczono w obu szpitalach tak, że psychiatra i pacjent widzą się wzajemnie i mogą ze sobą rozmawiać.

Próby wykazały, że terapia przeprowadzana przy użyciu telewizji jest skuteczna. Lekarze mogą zaoszczędzić cenny czas tracony na dojazdy, pacjenci chętnie podejmują telewizyjne konwersacje z lekarzem.

463 dni pod ziemią

M. VELKOWICZ nareszcie powraca do życia — jak pisze jugosłowiańska prasa. Po zrealizowaniu równie ambitnego co osobliwego zadania, opuszcza on pieczarę Samar, położoną w odległości 40 km od Niszu. Velkowicz pobił wszelkie rekordy przebywania w grocie. 30 września, w dniu, w którym zakończy swój „pustelniczy żywot", pobije rekord świata — 463 dni i nocy w ciemnej grocie! Velkowicz — jak sam twierdzi — nie szukał sensacji, nie dążył do sławy za wszelką cenę, uważał i nadal uważa, że swój pobyt w pieczarze Samar wykorzystał dla celów naukowych. Zdobył wiele interesujących danych na temat życia człowieka w tych osobliwych warunkach. Samar należy do wyjątkowo okazałych grot. Velkowicz miał do dyspozycji przestrzeń długości 3 km na głębokości 300 metrów. Zabrał ze sobą dwa psy, kota, klatkę z kaczkami i kurami. Dotychczasowy rekord świata należał do Francuza Gillot i wynosił tylko 110 dni.

Krótki dystans

„OKRES midi i maxi musiał nadejść, gdyż na krótkim dystansie, pomiędzy ramieniem i udem, na modę pozostało zbyt mało miejsca" — twierdzi aktorka francuska Catherine Deneuve.

Z kronik II wojny światowej (5)

Kryptonim „Drawa 7000"

W LUTYM I W MARCU 1940 R. pogarsza się sytuacja w obozach dla internowanych żołnierzy i oficerów polskich. Nie ma mowy już o „przepustkach" na miasto, a każda ucieczka via Babocsa, a także przez Baja i Bares — organizujemy dwa dalsze ośrodki przerzutowe — opowiada dalej Pruski — wymaga dużej ostrożności i ogromnego wysiłku organizacyjnego. Obawa przed ostrymi sankcjami łącznie z sądem wojskowym przeraża Honvedów.

Ale od czego pomysłowość Polaków. Znakomici narciarze, byli mistrzowie Polski w konkurencjach alpejskich, Marian Zając oraz Karol Zając z żoną Janiną wyruszają podczas śnieżycy na wycieczkę narciarską, której szlak prowadzi na jugosłowiański brzeg. Ciemną nocą forsują po kruchym lodzie Drawę, aby walczyć później już jako lotnicy w „Battle of Britain". W zimowe noce organizujemy przerzut dalszych 2 tys. osób, wśród których są, m. in. syn generała Prchala, podchorąży Jarosław Prchal, bratanek kardynała Hlonda i najmłodszy z książąt Czartoryskich — ppor. Jerzy Czartoryski. Ten ostatni ofiaruje mi złotą papierośnicę, ozdobioną książęcą koroną, gdy kompletnie wyczerpanego długim marszem doprowadzam do przyjaznego nam klasztoru. Zresztą papierośnica ta uratuje mi później życie...

Z AMBASADY W BUDAPESZCIE OTRZYMUJEMY zaszyfrowaną wiadomość, że moją osobą interesuje się nieprzyjazny nam wielce węgierski kontrwywiad, współdziałający w tym czasie z ludźmi admirała Canarisa.

Lekceważę sobie to ostrzeżenie i wkrótce zupełnie niespodziewanie wpadam w ręce węgierskiej żandarmerii. Najpierw zamykają mnie w podziemiach starego zamku w Siklos, a później w więzieniu w Pecz, skąd mam być przewieziony do Budapesztu.

Jeden z życzliwych mi konwojentów, widać sympatyk Polaków, ostrzega mnie, że kontrwywiad takich jak ja oddaje najczęściej w ręce gestapo. Jestem zrozpaczony, ale niezrezygnowany na tyle, aby przestać walczyć o życie. Zresztą — jak się później okazało — nie próżnowała także ambasada i przyjaciele węgierscy.

W PECZ, W PONURYCH LOCHACH WIĘZIENNYCH, gdzie ogromne szczury atakują ludzi, świta nikła nadzieja. Któregoś dnia otrzymuję „gryps" z wiadomością abym zamarkował chorobę oczu. Nie było to zresztą trudne, gdyż od dłuższego czasu cierpiałem na ostre zapalenie spojówek.

Podstęp udał się wyśmienicie. Jako chorego z opaską na oczach wsadzono mnie do ambulansu, ale zamiast do szpitala wojskowego Honvedów pojechaliśmy w stronę Szegetvar, skąd uwolniony nie miałem już daleko do Baboczy. Później okazało się, że w mojej sprawie interweniowała sama margrabina Esterhaze, licząca się w kołach towarzyskich Budapesztu. Swiatła i mądra kobieta, wielka przyjaciółka Polaków.

Niedługo jednak cieszyłem się wolnością. Z początkiem kwietnia „wpadłem" po raz drugi w ręce „kogutów". Tym razem jednak życie uratowała mi złota papierośnica otrzymana od młodego Czartoryskiego, którą przekupiłem oficera żandarmerii. Magia złota była silniejsza od rozkazu.

(c. d. n.)

BUŁGARIA – kraj nowoczesnego przemysłu stoczniowego

(Korespondencja z Bułgarii)

W BUŁGARII, szczególnie po 1956 r., rozwinął się nowoczesny przemysł okrętowy. Rozkwit stocznictwa bułgarskiego wiąże się z przyspieszonym uprzemysłowieniem kraju, z szybkim postępem energetyki, metalurgii, budowy maszyn, chemii i innych gałęzi przemysłu.

ZGODNIE z podstawowymi tendencjami rozwoju okrętownictwa światowego rozpoczęto rekonstrukcję, rozszerzanie i unowocześnianie prawie wszystkich stoczni i przedsiębiorstw. Ważną rolę w tym okresie przejściowym i w przyspieszonym rozwoju stocznictwa bułgarskiego odgrywa Instytut Naukowo-Badawczy i Projektowo-Konstrukcyjny Stocznictwa w Warnie. Według projektów opracowanych w instytucie zbudowany został pierwszy węglowiec o nośności 10 000 DWT „Weryła", rozpoczęto budowę rudowęglowca o nośności 23 500 DWT oraz projektuje się budowę 36-tysięcznika. Wkrótce ukończy się projekty tankowca o nośności 70 tys. DWT.

Bułgarskie stocznie mają silne i stale wzrastające zaplecze, współpracując sponad 120 przedsiębiorstwami w Bułgarii i dziesiątkami przedsiębiorstw za granicą.

Na liście eksportowej ciężkiego przemysłu maszynowego, stocznie zajmują jedno z pierwszych miejsc. W 1969 r. eksport statków w porównaniu z 1960 r. wzrósł o 63 proc. Przewiduje się że do 1975 r. wzrośnie on kilkakrotnie.

PRZED stoczniami bułgarskimi zarysowują się nowe, jeszcze lepsze perspektywy. W porównaniu z 1969 rokiem przewiduje się, że w 1975 r. tonaż zbudowanych statków wzrośnie prawie 4-krotnie.

W tym roku stocznictwo bułgarskie weźmie udział w XXVI Międzynarodowych Targach w Plowdiw, gdzie zademonstruje swe nowe sukcesy. Na wyspie, wśród pięknego jeziora na terenie Targów, zbudowany został pawilon przemysłu okrętowego, w którym wystawi się makiety 25 typów drobnicowców morskich i rzecznych, tankowców, statków pasażerskich oraz innych morskich i rzecznych jednostek pływających oraz ich wyposażenie. Wśród eksponatów będzie model statku o nośności 23 tys. ton do przewozu towarów masowych, drobnicowca 15 800 DWT, rudowęglowca 10 000 DWT, statku rzeczno-jeziornego, różne rodzaje holowników, pchaczy.

OCZEKUJE SIĘ, że w czasie Targów zawarte będą nowe, jeszcze poważniejsze transakcje, które świadczyć będą o wzroście roli stocznictwa bułgarskiego na rynku światowym.

Muzyczne to i owo

HARD ROAD — POLSKA SUPERGRUPA

◆ PO pięciomiesięcznym tournee po Holandii powróciła do kraju nowa polska grupa **Hard Road.** Prezentowane przez nią żywiołowe, bardzo ciekawe brzmienie spotkało się tam z gorącym przyjęciem nie tylko młodzieży ale i holenderskich krytyków. Hard Road w Polsce nie są jeszcze znani. Pierwsze ich występy i nagrania w kraju przewidziano na pierwszy kwartał 1971 roku, po powrocie z drugiego wojażu po Holandii. Zespół tworzą znani muzycy, byli członkowie czołowych polskich grup beatowych. Aktualny skład Hard Road: Marioleine — śpiew, Mirosław Lasoń — gitara i śpiew, Michał Muzolf — gitara basowa i śpiew, Marian Zimiński — organy, oraz Jerzy Tumidajski — perkusja.

PRZED JAZZ JAMBOREE 70

◆ W DNIACH 29—31 października w Warszawie odbędzie się po raz trzynasty najpoważniejsza impreza jazzowa w Polsce — festiwal Jazz Jamboree. Wezmą w nim udział, obok polskich, zagraniczni soliści i zespoły. Niewątpliwą atrakcją będzie zapowiadany występ **kwartetu Dave Brubecka.**

ROLLING STONESI ZNOWU AKTYWNI

◆ POPULARNI Rolling Stonesi dali o sobie znać po dłuższej przerwie. Wyruszyli oni na kilkumiesięczne tournee po Europie. W związku z wygaśnięciem kontraktu z największą firmą płytową Decca Records, myślą o założeniu własnej wytwórni. Ostatnią płytą firmowaną przez Deccę jest „Get Your Ya Yas Out".

NOWE PŁYTY

◆ URSZULA SIPIŃSKA nagrała pierwszą płytę długogrającą. Znajdą się na niej kompozycje m. in. Seweryna Krajewskiego i Wandy Warskiej, w większości do tekstów Agnieszki Osieckiej, oraz dwie piosenki w języku angielskim. Jedna z nich to ballada z repertuaru Boba Dylana. (jas)

Próchnica już niegroźna

PRÓCHNICA jest jedną z plag cywilizacji; mimo poprawy poziomu higieny oraz racjonalnego odżywiania, próchnica zębów atakuje zarówno dorosłych, jak i dzieci. O niezmiernie interesującym wynalazku informuje prasa amerykańska. Dr Michael Buonocore z centrum badań dentystycznych w Rochester zaprojektował technikę zabezpieczania zębów przed zepsuciem. Naukowiec amerykański używa do powlekania zębów plastykowej substancji ochronnej, podobnej do lakieru do paznokci. Zęby pokryte taką „koszulką" są całkowicie zabezpieczone przed próchnicą. Po pokryciu zębów, substancja zabezpieczająca jest utrwalana przez naświetlanie promieniami ultrafioletowymi. Próby przeprowadzone z 60 dziećmi wykazały, że zabezpieczenie jest skuteczne w 100 proc. Jeśli potwierdzą one wyniki wcześniejszych testów, próchnica zębów przestanie być problemem.

MOSTEK uzbrojony jest też w maksymalną liczbę urządzeń nawigacyjnych i pomocniczych. Na zdjęciu: w sterówce marynarz WOLFGANG AST.

Foto: Stefan Cieślak

◆ Waga 13 700 ton ◆ Wysokość 12 pięter
◆ Długość 218,5 m ◆ Szerokość 32 m
◆ Poj. ładowni: 4 tys. wagonów węgla

czyli m/s „Manifest Lipcowy"

„MANIFEST LIPCOWY", flagowy statek Polskiej Marynarki Handlowej, został całkowicie zaprojektowany i zbudowany w kraju. Głównym konstruktorem jest mgr inż. **Jerzy Igielski** z gdyńskiego oddziału Centralnego Ośrodka Konstrukcyjno-Badawczego Przemysłu Okrętowego, zaś głównym budowniczym 32-letni inż. **Justyn Engiel.** Statek zbudowany został w Gdyńskiej Stoczni im. Komuny Paryskiej metodą połówkową w suchym doku a następnie połączony na wodzie. Ma długość 218,5 metra, szerokość 32 metry a jego wysokość od stępki po nadbudówki jest równa 12-piętrowemu gmachowi.

Do wnętrza statku, do maszynowni, 11 pięter poniżej nadbudówki, dostać się można przy pomocy windy. Zainstalowano tu potężny silnik główny o mocy 15 300 koni mechanicznych i wagi 550 ton zbudowany w Szwajcarii przez firmę Sulzer. Silnik do Stoczni Komuny Paryskiej został przetransportowany na 4 barkach. Maszynka sterowa wyprodukowana przez gdański „Hydroster" posiada momem 125 tonometrów i może być zastosowana z powodzeniem na statkach o nośności do 100 tys. DWT. Parę gospodarczą uzyskuje się na statku z urządzenia o wydajności 5 ton na godzinę. Całe urządzenie jest w pełni zautomatyzowane i pracuje jedynie w czasie postoju jednostki, w morzu włącza się automatycznie inne urządzenie wykorzystujące ciepło gazów spalinowych, których temperatura wynosi 350 stopni C.

Silnik główny kolosa jest zdalnie sterowany. W centrali manewrowo-kontrolnej prowadzi się obserwację wszystkich parametrów silnika głównego, agregatów prądotwórczych i innych urządzeń maszynowni. W radiokabinie zlokalizowano wiele nowoczesnych urządzeń radiołączności, m. in. synoptograf do automatycznego odbioru map pogody. Kabinę nawigacyjną wyposażono również w ultra nowoczesny sprzęt. Specjalna echosonda rejestruje zanurzenia rufy, śródokręcia i dziobu masowca. Wszystkie manewry statku rejestruje rekorder. Bez ładunku kadłub „Manifestu Lipcowego" waży 13 700 ton, do jego budowy zużyto 10 tys. ton wysokogatunkowej stali. Przy budowie pracowało ogółem 3 tys. robotników. Po raz pierwszy w Polsce zastosowano tu do zamykania ładowni klapy McGregora typu „side rolling" odsuwane do burt statku. Ładownie „Manifestu" o pojemności ponad 68 tys. metrów sześciennych mogą pomieścić około 50 pociągów — 4 tysiące wagonów węgla.

ZAŁOGĘ MASOWCA stanowi 45 marynarzy, którzy zakwaterowani są w jednoosobowych kajutach z łazienkami. Załoga ma ponadto do dyspozycji basen pływacki, salę gimnastyczną z przyrządami, fińską saunę, salę kinową, świetlicę oraz szpital okrętowy.

Statkiem dowodzi kapitan żeglugi wielkiej **Józef Miłobędzki,** starszym mechanikiem jest inż. **Wiesław Kopeć.** (wit)

TĄ skromną „pałeczką" uruchamia się serce olbrzyma...

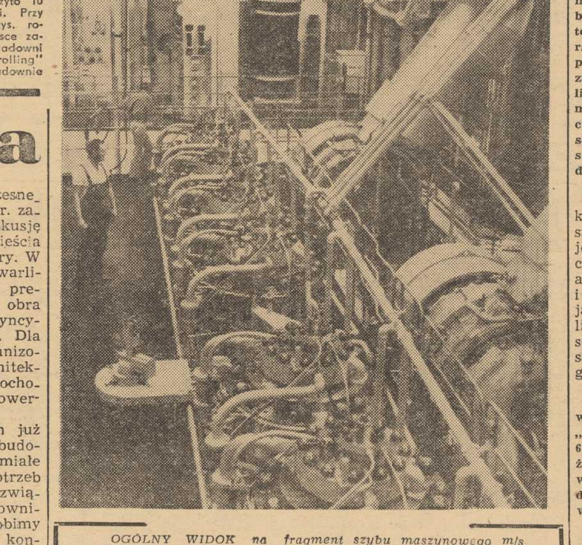

OGÓLNY WIDOK na fragment szybu maszynowego m/s „Manifest Lipcowy". Na pierwszym planie wachtowy motorzysta EDWARD PAŁKOWSKI.

Szkoły zawodowe pod ostrzałem

Łopata odchodzi do lamusa

JESZCZE NIEDAWNO o szkolnictwie zawodowym pisaliśmy i mówiliśmy z wielką dumą. Tymczasem na ostatnim Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych padło pod jego adresem bardzo wiele zastrzeżeń. Jeśli dotychczas było tak dobrze, skąd nagle zmiana tonacji?

INNY WYMIAR — INNE OCENY

OGROMNY SKOK zasadniczego i średniego szkolnictwa zawodowego w ostatnim dziesięcioleciu jest niepodważalnym sukcesem. Wyszło ono z chałupnictwa, nabrało dynamiki, obrosło w zaplecze. Wystarczy porównać: w roku 1956/57 mieliśmy 1 030 placówek szczebla zasadniczego bądź przysposobienia zawodowego i rolniczego oraz 1 327 średnich. W roku 1966/67 działało już 5 750 szkół niepełnośrednich i 2 424 średnie.

Systematyczna rozbudowa sieci, korygowanie proporcji na korzyść szkolnictwa zasadniczego, przekonywanie młodzieży i rodziców do wyboru kierunków potrzebnych gospodarce narodowej — to wysiłek, który nie poszedł na marne.

Wielki przegląd kwalifikacji na ostatnim Plenum CRZZ musiał jednak przymierzyć je już do zupełnie nowych założeń rozwojowych, w których przysłowiowa łopata — symbol robotnika bez zawodu — odchodzi do lamusa.

A JEDNAK ZA MAŁO

NIE WYSTARCZĄ już dziś, a tym bardziej jutro, setki tysięcy absolwentów zasadniczych szkół zawodowych, którzy otrzymali świadectwa w dobie ekstensywnego gospodarowania. Za tem i w szkolnictwie musi się zapalić zielone światło dla intensyfikacji. Sporo mówi się zwłaszcza o rozwijaniu szkół przyzakładowych, bo wiadomo że najlepszym narybkiem będzie własny wychowanek, otrzaskany już od początku z maszynami, urządzeniami i... ludźmi w przyszłym miejscu pracy. By le tylko zakłady potraktowały z całą powagą i ten opłacalny obowiązek.

CÓŻ, liczby są niepodważalne, i te dodatnie, i te ujemne. Jeśli tylko ponad 15 proc. zatrudnionych robotników może się wylegitymować zasadniczym wykształceniem fachowym, trzeba ten procent szybko i logicznie powiększyć. Logicznie — to znaczy z dopasowaniem profilu kształcenia do najpilniejszych potrzeb przemysłu, rolnictwa i wszystkich innych dziedzin narodowej gospodarki intensywnej.

JESZCZE O „REMANENCIE"

NIEPOKOIŁY dotychczas wszelkie wzmianki o ponadmilionowej rzeszy zatrudnionych bez ukończonej szkoły podstawowej, a w świetle nowych perspektyw rozwojowych niepokoją jeszcze bardziej.

Wprawdzie są kursy, są „podstawówki" dla pracujących, ale niechlubnego remanentu nie dało się dotychczas całkowicie upłynnić. Trzeba więc i na tę grupę dalej naciskać, by z każdym rokiem topniała.

Ale z kolei brak świadectwa jest skutkiem zarówno samowolnego opuszczenia szkoły przed czasem (ostatnio odsiew wynosił ok. 40 tys. uczniów rocznie), jak też wielu innych czynników. Pojawiają się głosy, że klasa VIII dla niektórych jest po prostu za trudna, że można by spróbować innych dróg doprowadzających absolwenta do życiowej mety. I chyba w dobie odchodzącej do lamusa łopaty jest to sprawa równie ważna, jak uruchomienie eksperymentalnych szkół kształcących robotnika z maturą.

MONIKA WILCZYŃSKA

Liczymy do dziesięciu

(Korespondencja własna „Kuriera" z Londynu)

WIELKA BRYTANIA PRZECHODZI W TYM ROKU STOPNIOWO NA DZIESIĘTNY SYSTEM MONETARNY. WYDAWAŁOBY SIĘ, ŻE BĘDZIE TO OPERACJA PROSTA I JEDNORAZOWA. W PRAKTYCE JEDNAK JEST TO ISTNA REWOLUCJA W KRAJU LUBUJĄCYM SIĘ W TRADYCJACH.

DOTYCHCZASOWY skomplikowany system monetarny w Anglii jest uważany przez ogromną większość Anglików za najlepszy na świecie. Przecież w gwineach, funtach, szylingach i pensach obliczali swe fortuny ich dziadowie. Przecież to nie Anglicy musieli się uczyć innych systemów monetarnych — wszyscy inni musieli znać system angielski. A teraz właśnie trzeba dokonać reformy, która w tej dziedzinie zniosła by angielski separatyzm i ułatwiła operacje finansowe z innymi krajami europejskimi, co staje się ważne zwłaszcza w świetle pertraktacji o wejście Wielkiej Brytanii do EWG.

NOWY system monetarny jest wprowadzany stopniowo, gdyż inaczej mogłoby to spowodować prawdziwy szok. Do obiegu weszły nowe monety, zastępujące 10. 2 i jednego szylinga. Nowe pensy i stare monety szylingowe są nadal w obiegu, co przysparza moc kłopotów. W dalszym toku reformy, która ma dobiec końca z początkiem przyszłego roku, stopniowo będzie zmniejszała się liczba monet szylingowych, a będzie rosła liczba monet w nowych pensach. Na końcu tego procesu obecny 1 pens zostanie zastąpiony 1 nowym pensem. Wówczas 1 funt będzie się dzielił na 100 nowych pensów.

POZA piłką nożną, golfem i krykietem sprawą najważniejszą jest nowy system. Dokonuje się najróżniejszych przeliczeń i porównań, wytacza się argumenty za i przeciw. Radio i TV nadają audycje omawiające w szczegółach zasady przeliczeń starego funta dzielącego się na 20 szylingów i 240 pensów na nowego funta dzielącego się na 100 nowych pensów.

CZĘSTO powstają łamigłówki, bowiem jak tu na przykład przeliczyć „half a crown" czyli, 2 szylingi i 6 pensów na nowe pensy? Wypada, że będzie to równowartość 12,5 nowego pensa, natomiast nie przewidziano monety wartości połowy nowego pensa.

A CO wydaje się chyba najważniejsze — Anglicy nie umieją się przestawić na nowy system myślenia! Uparcie porównują stare monety z nowymi i ślęczą nad długimi kolumnami liczb i ułamków dziesiętnych. Natomiast nie bez racji zastanawiają się nad ogromnymi kosztami przejścia na dziesiętny system monetarny.

Trzeba będzie wymienić wszystkie maszyny do liczenia, przekonstruować kasy w sklepach i domach towarowych, zmienić księgi handlowe i tysiące wzorów, druków i formularzy. Konieczne będzie dokonanie kosztownych zmian w działach rachuby, w bankach, centrach obliczeniowych. A nawet zajdzie konieczność wymiany milionów automatów działających w tym kraju, nie wyłączając automatów do gier hazardowych.

Nie sposób odpowiedzieć, ile to będzie kosztowało. Z pewnością kilkaset milionów funtów, ale pesymiści twierdzą, że będą to sumy miliardowe. I jeszcze jedna trudność — do tego dziesiętnego systemu trzeba będzie się przyzwyczaić. A proces ten przebiega opornie — nadal w potocznym użyciu ceny i wartości określa się w sposób tradycyjny. Z tych też względów zdecydowano się aby lekcje systemu dziesiętnego wprowadzić do szkół i objąć nimi nie tylko system monetarny, lecz także system miar i wag.

I OTÓŻ TO WŁAŚNIE. Jak się powiedziało A, trzeba powiedzieć B. W ślad za obecną reformą muszą pójść dalsze. Miary długości i powierzchni, miary pojemności oraz wagi, w systemie angielskim niesłychanie skomplikowane, w stopniu znacznie większym niż system monetarny utrudniają i będą utrudniać coraz bardziej stosunki handlowe z Europą. Kiedy do tych reform dojdzie, trudno powiedzieć. O terminie podjęcia tej akcji niewątpliwie zadecydują koszty całej operacji.

No i wreszcie pozostaje problem lewostronnego ruchu drogowego. Ale już o tym Anglicy wolą na razie nawet nie myśleć.

RYSZARD DĘBOWSKI

Po województwie z Kurierem

„Luxpol" produkuje

DOBIEGA KOŃCA największa inwestycja przemysłu lekkiego w województwie szczecińskim — Zakłady Odzieżowe „Luxpol" w Stargardzie. Po wielu perypetiach związanych z nieterminowym oddawaniem do użytku poszczególnych obiektów ruszyła wreszcie produkcja w szwalni i krojowni. Szyje się tutaj koszule młodzieżowe i męskie. „Luxpol" kooperuje tymczasem z pokrewnymi zakładami w Myśliborzu i Kaliszu. Stan ten potrwa do czasu uruchomienia pozostałych oddziałów, które ma nastąpić za pół roku. Już obecnie nadchodzi do zakładów wiele nowoczesnych maszyn i urządzeń, przeważnie z importu.

„Luxpol" stanowi nadzieję dla rozładowania kłopotliwego problemu pracy dla setek kobiet zarówno mieszkanek Stargardu jak i okolicznych miejscowości, poszukujących stałego zajęcia. Obecnie już zakłady zatrudniają 600 osób w tym 500 niewiast. Młoda załoga pracuje i jednocześnie się uczy. Mimo bowiem wcześniejszego uruchomienia szkoły zawodowej wypuściła ona jeszcze zbyt mało absolwentów. Dotychczas pracę podjęło w „Luxpolu" stu uczniów po tej szkole. Następne lata przyniosą dalszy napływ wykwalifikowanych robotników. Gorzej przedstawia się sprawa z pozyskaniem specjalistów tej branży.

Z konieczności, zakłady odzieżowe muszą więc zabiegać o pozyskanie fachowców, zwłaszcza z wyższym wykształceniem, z innych regionów kraju o bardziej rozwiniętym przemyśle lekkim.

Kłopoty z wodą

NASZ nadmorski kurort — Świnoujście przeżywa każdego lata duże kłopoty z zaopatrzeniem w wodę pitną. Lokatorzy wyższych pięter całymi tygodniami pozbawieni są wody. Nadomiar złego jej jakość pozostawia wiele do życzenia. Jak stwierdzają kontrole Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej zażelezienie przekracza kilkakrotnie dopuszczalne normy. Nie trzeba zresztą znawców, wystarczy spojrzeć i powąchać płyn cieknący z kranów w Świnoujściu, żeby się o tym przekonać. Sytuacja ta trwa wiele lat i niestety nie widać żadnej poprawy w tym zakresie. Sprawa ta spędza sen z oczu ojcom miasta, wysłuchującym licznych skarg mieszkańców i gości kurortu na jakość wody.

Najgorsze, iż nie słychać o jakimś sensownym programie działania mającym na celu zasadniczą poprawę w tej dziedzinie.

Spółdzielcze mieszkanie

NARODZINY spółdzielczości mieszkaniowej w miasteczkach naszego województwa nastąpiły znacznie później niż w Szczecinie. Przez dłuższy czas budownictwo to nie mogło nabrać rozmachu. Dopiero od kilku lat sytuacja pod tym względem znacznie się poprawiła. Przybywa coraz więcej spółdzielczych domów. Na przykład Powiatowa Spółdzielnia Mieszkaniowa „Gryf" w Dębnie dysponuje aktualnie 155 mieszkaniami. Wydłuża się jednocześnie kolejka oczekujących na spółdzielczy dach nad głową. W powiatowym Dębnie oczekuje 318 osób. Tutaj też zadania budownictwa są najlepiej realizowane. Podobnie w Chojnie. Gorzej przedstawia się sytuacja w innych małych miasteczkach powiatu chojeńskiego.

Mimo, iż są kandydaci na spółdzielcze mieszkania, istnieją zasadnicze przeszkody w podjęciu budowy. (rom)

W MIĘDZYNARODOWYM Klubie Książki i Prasy w Warszawie — prezentuje swe przestrzenne tkaniny młoda, ale już znana plastyczka Teresa Muszyńska (na foto). Prezentowała ona już swe prace w Lozannie, Meksyku, Paryżu, Grenoble.

(CAF-Stasiak)

Lodówki „Polar" na Wyspach Kanaryjskich

NA Wyspy Kanaryjskie sprzedano pierwszą partię — kilkaset sztuk — lodówek z zakładów metalowych „Polar" we Wrocławiu. Największy nasz producent lodówek wszedł na kolejny, wymagający, ale i obiecujący rynek zbytu. Jest to druga — **po Szwecji** — handlowa transakcja wrocławskiej wytwórni w roku 1970. Z Wysp Kanaryjskich brak jeszcze opinii, natomiast pochlebna ocena wrocławskich lodówek ze Szwecji rokuje nadzieje na sukces na całym rynku skandynawskim.

Dobre wzory konstrukcyjne, opanowanie technologii i duże już doświadczenie handlowe torują wrocławskiej wytwórni drogę na obce rynki. Podpisane ostatnie kontrakty wskazują, że rok 1970 zamknie „Polar" wyeksportowaniem — po raz pierwszy — 100 tysięcy sztuk chłodziarek domowych. Stanowi to prawie trzecią część całkowitej produkcji wytwórni. Mimo ostrej konkurencji, „Polar" sprzedał swoje wyroby do Szwajcarii, Austrii, NRF, Wielkiej Brytanii, Jugosławii, Czechosłowacji, na Węgry, do NRD. Miarą wysokiej marki produktów „Polaru" jest nawiązanie kooperacji z firmami zagranicznymi i eksport kilkunastu tysięcy podstawowych podzespołów — agregatów.

P. QUENTIN

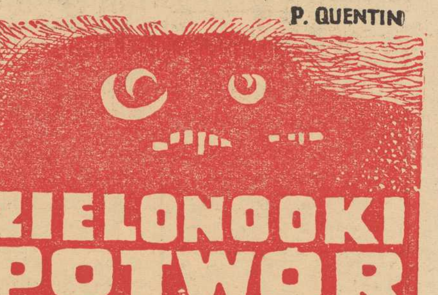

(Tyt. oryginału „THE GREEN-EYED MONSTEI tłum. Izabela Dąbska)

196

Kiedy już ulokowali Andrzeja na krześle a sami usiedli obok na kanapce, Andrzej machinalnie uprzytomnił sobie, że widzi ich po raz pierwszy razem, wyglądali trochę inaczej niż oddzielnie, jacyś bardziej pewni siebie, bardziej imponujący... Młoda, walcząca miłość...

Ned przypatrywał się bratu z miłością pełną uczucia niepokoju.

— No i co, Andy? Widziałeś go?

— Widziałem.

— I przyznał się do tego, że nie rozwiódł się z tą babką?

— Tak.

— I twierdził że Maureen go szantażowała?

— Owszem.

— Ale w jaki sposób szantażowała go. Wyciągała od niego forsę, czy jak?

„All right — pomyślał Andrzej. „Niech mają, czego chcą".

— Opowiedział całą historię o tym, że zmusiła go do przeszmuglowania w jej ręce biżuterii mamy, jeden klejnot po drugim. Zanosiła je do jakiegoś podejrzanego jubilera, który zastępował prawdziwe kamienie fałszywymi. Maureen zatrzymywała dla siebie kamienie prawdziwe, a kopie oddawała Lemowi, żeby zwrócił matce. Dodał, że w ten sposób uzyskała majątek co najmniej osiemdziesiąt tysięcy dolarów.

— Coś podobnego! — zawołała Rosemary przerażona. — A robiłam sobie wyrzuty, że źle ją osądzałam. Myślałam, że się zmieniła. Co też ze mnie za idiotka!

Andrzej wpatrywał się bacznie w twarz brata. Wprawdzie przygotowywał się na tę chwilę, ale kiedy ujrzał drże-

197

nie jasnych rzęs, „niewinne" i beznadziejnie zdradliwe rozszerzenie niebieskich oczu poczuł, że serce mu się ściska gwałtownym bólem.

— Okay, Ned — powiedział. — Gdzie są te klejnoty? Czy trzymasz je jeszcze u siebie, czy też już przekazałeś je facetowi, co to nie oferuje wiele, ale zawsze... coś!

— Andrzej! — krzyknęła przejmująco Rosemary.

Andrzej nie spuszczał oczu z twarzy Neda, długą chwilę brat jego siedział nieruchomo, a potem ledwie dostrzegalny uśmiech wypłynął na jego wargi.

— Więc stary Lem wiedział, gdzie Maureen je przechowywała.

— Sama mu powiedziała.

— Co ty możesz wiedzieć o tym, Andy?

— Dlatego przypuszczałeś, że będziesz bezpieczny, jeżeli zwekslujesz mnie na Lema, prawda? Wiedziałeś, że przyzna mi się do przemycenia klejnotów, ale ani na moment nie przyszło ci do głowy że Maureen przyzna mu się, że przechowuje je w szkatułce na biżuterię...

Leciutki, bardzo osobliwy, trochę drwiący z siebie samego uśmieszek ciągle jeszcze widniał na ustach Neda.

— A czy tobie przyszłoby do głowy, że jakakolwiek dama, wyłudzająca od faceta klejnoty byłaby na tyle bezczelna, żeby mu powiedzieć gdzie je przechowuje? — urwał na chwilę, a potem dodał: — Ach, więc rzecz tak wygląda. Już się dowiedziałeś?

— Tak. Już wiem.

— No, to wobec tego musisz rozumieć. Chcę powiedzieć, że sam przyznasz, że nie mogłem absolutnie powiedzieć ci

198

tego. — Ned wysunął rękę z dłoni Rosemary i nachyliwszy się mocno, położył ją na kolanie brata. — Mój Boże! Skłonny byłeś do podejrzewania mnie, że zabiłem Maureen, kiedy chodziło o kilka błyskotek, a co byś pomyślał, wiedząc że były w szkatułce te wszystkie imponujące kosztowności Ma? Byłem przerażony, nie wypieram się tego, odchodziłem od zmysłów ze strachu. Wiesz w jak opłakanym stanie są moje finanse, a poza tym i tak zawsze uważałeś, że nie jestem specjalnie solidny w sprawach finansowych. Oczywiście, nie miałem zielonego pojęcia, że biżuteria Ma także będzie w tej szkatułce, zabrałem ze sobą tę przeklętą skrzyneczkę, bo chciałem żeby wersja włamania rabunkowego wyglądała bardziej autentycznie. Ale kiedy ją otworzyłem, i zobaczyłem zawartość, a potem zorientowałem się skąd się one u Maureen wzięły... Bracie, pomyślałem sobie, jeżeli Andrzej się o tym dowie — jestem skończony!

Słowa „jestem skończony" zilustrował romantycznym gestem.

— I dlatego zatrzymałeś je u siebie, nie wspomniawszy mi o tym ani słowa?

— Oczywiście, że dlatego i cały czas łamałem sobie głowę jak z tego wszystkiego wybrnąć... co z nimi zrobić... Przez chwilę zdawało mi się, że już mam plan. Zwrócę je Lemowi i poradzę, żeby w jakiś sprytny sposób kazał je oprawić po dawnemu Ale potem, kiedy policja zaczęła podejrzewać ciebie i bałem się, że ze względu na ciebie będę musiał powiedzieć ci o znalezieniu tej metryki ślubu Lema...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Nowy kształt miasta

XXV LAT KURIERA SZCZECIŃSKIEGO

JAK wyglądał Szczecin jeszcze 15 lat temu nie bardzo pamięta znaczna część urodzonych w naszym mieście szczecinian.

Po uprzątnięciu gruzów, na głównych ulicach miasta zaczęła tworzyć się swoista architektura, budki, kioski, stragany szpeciły miasto. Inicjatywa handlowców dość znacznie wyprzedzała projekty i konkretne przedsięwzięcia architektów i budowniczych. A przecież od pierwszych lat wszystkim nam zależało by Szczecin był naprawdę wielkim, pięknym miastem. Toteż redakcja „Kuriera" wydała zdecydowaną walkę bezładnej, szpecącej „zabudowie".

„Szczecin zabudkowy" pisaliśmy z przekąsem na naszych łamach, apelując o likwidację budek i kramików. Po niemałych oporach udało się nam wreszcie zdopingować ojców miasta do wydania zdecydowanego zakazu stawiania wszelkiego rodzaju szpetnych kiosków i likwidacji większości budek.

Nasze inicjatywy

A wkrótce z pracowni projektantów zaczął wyłaniać się zarys przyszłego, prawdziwie wielkomiejskiego i nowoczesnego Szczecina. Wiosną 1959 r. zainicjowaliśmy wielką dyskusję na temat zabudowy śródmieścia i koncepcji jego architektury. W Klubie Książki i Prasy otwarliśmy szczeciński „Arsenał" prezentując plansze i rysunki obrazujące przyszły kształt pryncypialnych dzielnic miasta. Dla naszych Czytelników organizowaliśmy spotkania z architektami, w czasie których dochodziło do gorących i kontrowersyjnych dyskusji.

Nowy i piękny Szczecin już w sporych fragmentach zbudowaliśmy, dostosowując śmiałe projekty do codziennych potrzeb i możliwości. Najlepsze rozwiązania architektów i budowniczych nagradzaliśmy (i robimy to do dziś) w corocznych konkursach „Kuriera" na „Mister Szczecina". (Kaz)

Plebiscyt XXV-lecia

M. Kowalczyk otrzyma główną nagrodę

W DZIALE SPORTOWYM naszej redakcji, odbyło się wczoraj losowanie nagród wśród tych Czytelników, którzy nadesłali do nas kupony konkursu - plebiscytu na 10 najlepszych sportowców i 3 najlepszych trenerów Ziemi Szczecińskiej w minionym XXV-leciu

W wyniku losowania, którego dokonała specjalnie powołana komisja składająca się z przedstawicieli: WKKFiT, MKKFiT, Szczecińskiego Wydawnictwa Prasowego oraz redakcji „Kuriera" — główną nagrodę — radio tranzystorowe mark „Sylwia" przypadło Marianowi KOWALCZYKOWI, zam. w Szczecinie przy ul. Szerokiej 53-b.

Bony książkowe wartości 100 zł każdy, wylosowały kupony nadesłane przez: Stanisława Prajsnara, zam. przy ul. Polickiej 8—4, Jerzego Surowieckiego, zam. przy al. Wyzwolenia 75—7, Urszulę Kosińską, zam. przy ul. Pocztowej 10—10, Józefa Sztukiela, zam. przy ul. Hożej 6, Jana Andrulonisa, zam. przy ul. Hożej 6, Zbigniewa Ejsmonta, zam. przy ul. Jagiellońskiej 15—20, Wande Hudy, zam. przy ul. Łaziebnej 6—7, Kamila Orchowskiego, zam. przy ul. Gierczak 54—3 oraz ob. Piwoni, zam. przy ul. Łaziebnej 6—7.

A oto jak typował Marian Kowalczyk, zdobywca głównej nagrody: zawodnicy — 1. Lewandowski, 2. Potrzebowski, 3. Kocerka, 4. Maniak, 5. Szuszkiewicz, 6. Szolomicki, 7. Piotrowska, 8. Piński, 9. Wojtakajtis, 10. Matusiak. Trenerzy: 1. Knausz, 2. Potrzebowski, 3. Pruski.

Wszystkim zdobywcom nagród serdecznie gratulujemy. Informujemy również, że można je odbierać w dziale sportowym „Kuriera", pl. Hołdu Pruskiego 8, pok. 44 (III p.) codziennie z wyjątkiem piątków od godz. 12—14.

(ja-gr)

Dobry mecz odmłodzonej reprezentacji

Irlandia - Polska 0:2

W OBECNOŚCI 17 tys. widzów, na stadionie Dalymount Park w Dublinie, nasza reprezentacyjna jedenastka piłkarska pokonała Irlandię 2:0. Bramki strzelili: w 28 min. Stachurski i w 42 min. Szołtysik.

OTO SKŁAD, w jakim wystąpiła polska drużyna: Grotyński, Stachurski, Wyrobek, Gorgoń, Musiał, Szołtysik, Blaut, Ćmikiewicz, Marks, Lubański, Gadocha.

NASZA odmłodzona reprezentacja, chcąc zrehabilitować się za niepowodzenie w ostatnim występie przeciwko NRD, grala z ogromnym animuszem i miała wiele okazji do zdobycia bramek. Gospodarze w pierwszej połowie pojedynku okresami stosowali zmasowaną obronę i nic dziwnego, że Polacy atakowali nawet przy pomocy defensorów. Właśnie prawy obrońca Stachurski wspaniałym strzałem z dużego dystansu zaskoczył rywali i nasz zespół w 28 min. objął prowadzenie 1:0. Niemal do końca pierwszej połowy inicjatywa należała do Polaków. Drugą bramkę strzelił Szołtysik w 42 min. po ładnej akcji z udziałem Stachurskiego. Wówczas Irlandczycy zdobyli się na zaskakujący zryw. Przeprowadzili niemal dwuminutowe oblężenie bramki Grotyńskiego. Jeden z groźnych strzałów gospodarzy trafił w spojenie słupka i poprzeczki. Robinsonujący Grotyński upadając boleśnie się uderzył. Irlandczycy atakowali niemal pustą bramkę. Na szczęście silny strzał trafił w słupek, a dwukrotnie Wyrobek i Gorgoń zagrodzili drogę piłce skierowanej do polskiej siatki.

PO PRZERWIE obydwie drużyny prowadziły otwartą grę. Znowu lepsi byli nasi reprezentanci, ale tym razem nie potwierdzili przewagi bramkami. Mecz był interesujący, często dochodziło do dynamicznych pojedynków na polach karnych obydwu drużyn. W przeciwieństwie do pamiętnego rozczarowania sprawionego w Rostocku, nasza drużyna wykazała dużą bojowość. Cała jedenastka spisywała się dobrze i trener Koncewicz nie dokonał ani jednej zmiany w trakcie spotkania.

PIŁKA NOŻNA

W MIĘDZYPAŃSTWOWYM, towarzyskim meczu piłkarskim rozegranym w Kopenhadze, Norwegia pokonała Danię 1:0.

Puchary, puchary...

W REWANŻOWYM spotkaniu rozgrywek o Puchar Zdobywców Pucharów, piłkarze US Luksemburg pokonali turecką drużynę Goeztepe Izmir 1:0. Mimo porażki, drużyna Goeztepe awansowała do następnej rundy rozgrywek, ponieważ pierwszy mecz wygrała 5:0.

PUCHAR MIAST TARGOWYCH

JEDENASTKA mediolańskiego Internazionale zremisowała u siebie z Newcastle United 1:1.

SPARTA Rotterdam pokonała u siebie jedenastkę Akranas (Islandia) 6:0.

W REWANŻOWYM spotkaniu piłkarskim Arsenal (Londyn) pokonał Lazio (Rzym) 2:0. Ponieważ pierwszy mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2, awans do następnej rundy rozgrywek wywalczył zespół Arsenalu

II LIGA PIŁKARSKA

W OBECNOŚCI 12 tys. widzów odbyło się w Starachowicach zaległe spotkanie o mistrzostwo II ligi piłkarskiej, w którym Star zremisował po słabej grze z MZKS Gdynia 0:0.

Nieznaczne zwycięstwo bokserów w NRF

BARDZO UDANIE rozpoczęli nasi pięściarze międzypaństwowe spotkanie bokserskie z NRF rozgrywane w hali wystawowej w Kolonii. Po 3 walkach nasza drużyna prowadziła już 6:0. Na sali zebrało się ponad 6 tys. widzów.

PIERWSZA walka w wadze muszej między byłym mistrzem Europy Freistadtem i Skrzypczakiem stała na bardzo dobrym poziomie. Pierwszą rundę wygrał Polak. W drugiej nasz reprezentant doznał kontuzji nogi, utykając wycofał się z ofensywy i przegrał rundę. Trzecie starcie to bardzo agresywny atak Polaka, który zasypał zmęczonego Freistadta seriami ciosów i wygrał 2:1. W wadze koguciej bardzo dobrze spisał się Kokoszka. Uzyskał on, szczególnie w drugim starciu, tak wysoka przewagę nad Knabem, że sędzia przerwał walkę ogłaszając zwycięstwo Polaka na skutek przewagi. W wadze piórkowej Prochoń wygrał jednogłośnie na punkty z Ruzicką. W wadze lekkopółśredniej Kulej po zaciętym pojedynku wypunktował Puzichę, w półśredniej Zakrzewski po równorzędnej walce przegrał z Meierem, w lekkośredniej Rudkowski przegrał z Kottyschem w średniej Hebel przegrał z Jarmerem w półciężkiej Gortat wypunktował Sasse, w ciężkiej Trela wygrał 2:1 z wyższym o głowę Hussingiem. Mecz zakończył się zwycięstwem Polski 12:3.

MECZ rewanżowy Polacy rozegrają 25 bm. w Augsburgu W zespole polskim zamiast Kokoszki wystąpi Gałązka, a Kuleja zastąpi Petek.

MÓWILI O MECZU:

Trener drużyny NRF Wemhoener: Myślę, że Hussing walki nie przegrał. Bardzo przyjemną niespodziankę zgotował nam Kottysch. Drużyna polska była jak zwykle, bardzo silna.

Trener polski Nowara: Mieliśmy dobre wagi lżejsze, natomiast słabiej zaboksowali przedstawiciele wag cięższych, a już bez formy był Hebel. Bardzo trzeba pochwalić Trelę za wielką ambicję.

Ze Sports Touristem do Ostrawy na mecz Polska - CSRS

KOŃCZY SIĘ JUŻ sezon wycieczkowy — w biurach turystycznych panuje jednak spory ruch. Wielu naszych rodaków wybiera się w podróż przede wszystkim do krajów o cieplejszym klimacie a więc na południe Europy. Biura przygotowują się także do sezonu jesienno-zimowego. W tym czasie organizowane będą wycieczki o nieco innym charakterze.

Jak nas poinformował dyrektor szczecińskiego Sports Touristu biuro to oferuje szczeciniakom wiele ciekawych i atrakcyjnych wyjazdów zagranicznych. Tak np. przyjmuje się już zgłoszenia na sylwestrowe wycieczki do: Budapesztu, Bukaresztu, Berlina, Drezna, Pragi, Moskwy, Leningradu i Lwowa.

Miłośników piłki nożnej zainteresuje niewątpliwie wyjazd na mecz CSRS—Polska, który odbędzie się 28 października w Ostrawie. Sports Tourist załatwia wszelkie formalności związane z wyjazdem i pobytem w Czechosłowacji. Będzie to wycieczka tania, ponieważ odbywać się będzie na zasadach stosowanych w pasach konwencji. Bliższych informacji udziela Sports Tourist, który przyjmuje także zgłoszenia — tel. 38-388.

Przykład godny naśladowania

TECHNIKUM MECHANICZNE będzie mieć własne boisko

PRZEZ WIELE LAT młodzież uczęszczająca do Technikum Mechanicznego, mieszczącego się przy ul. Kopernika, nie miała własnego boiska. Zajęcia wychowania fizycznego odbywały się na przyszkolnym terenie stanowiącym prowizoryczny obiekt sportowy, w znikomej mierze spełniający swoje zadania.

WŚRÓD grona pedagogicznego szkoły, znaleźli się jednak ludzie na czele z energicznym i pełnym inicjatywy dyrektorem Stanisławem Kłuskiem, którym mocno leżała na sercu sprawa stworzenia młodzieży właściwych warunków do uprawiania sportu. Na rzuconą propozycję: wybudowania na terenie przyszkolnym obiektu sportowego z prawdziwego zdarzenia, żywo zareagowali nauczyciele, młodzież i jej rodzice, jak również żołnierze z zaprzyjaźnionych ze szkołą jednostek wojskowych.

JESIENIĄ ub. roku rozpoczęto pierwsze prace, zmierzające do przekształcenia zaniedbanego terenu przyszkolnego, w wymarzone przez uczniów i ich opiekunów boisko. Czynem tym postanowiono uczcić XXV- lecie powrotu Szczecina do Macierzy i przyszłoroczną uroczystość — nadania szkole imienia i przekazania jej sztandaru.

Już od pierwszych dni realizacji czynu, roboty ruszyły pełnym tempem. Najwięcej pracowali żołnierze. Pomagali im nauczyciele, młodzież i rodzice. Pracowano z ogromnym entuzjazmem, nie tylko w godzinach przedpołudniowych, ale również i po zajęciach szkolnych. Nad całością przedsięwzięcia czuwał dyr. St. Kłusek. Wspomnijmy tu również o nieocenionej pomocy, jakiej udzieliły budowniczym z Technikum Mechanicznego, szczecińskie zakłady pracy. Szereg z nich udostępniło swój transport, dostarczyło materiałów budowlanych.

Najważniejsze prace zostały już wykonane. Wybetonowano boiska do piłki ręcznej, siatkówki i koszykówki. Urządza się skocznie i rzutnie oraz 80 m bieżnię. Boiska do gier mają być jeszcze wylane asfaltem. Dodajmy tu że będą to obiekty pełnowymiarowe, nadające się m.in. do rozgrywania spotkań mistrzowskich.

— NASZ obiekt sportowy — mówi nam dyrektor St. Kłusek — chcielibyśmy oddać do użytku jeszcze przed nastaniem zimy. Do zakończenia budowy pozostało już niewiele prac. Najważniejsza z nich to wylanie boisk asfaltem. Jesteśmy już w kontakcie z Zarządem Dróg Publicznych i liczymy, że przedsiębiorstwo to pomoże nam zakończyć prace w jak najszybszym terminie.

TAK WIĘC za kilka tygodni zaniedbany do niedawna teren przemieni się w boisko z prawdziwego zdarzenia. Przykład społecznego zaangażowania dyrekcji szkoły, wojska, młodzieży i jej rodziców wart jest pochwały i godny jest naśladowania. Więcej takich inicjatyw sprawiłoby na pewno, że przyszkolnych obiektów z prawdziwego zdarzenia, nie musielibyśmy — jak dotychczas — liczyć na palcach jednej ręki. (ja-gr)

NA ZDJĘCIU: młodzież Technikum Mechanicznego przy budowie bieżni.

Foto: S. Cieślak

Na boiskach szczypiorniaka

W NAJBLIŻSZĄ niedzielę II-ligowe piłkarki KS Dąbie podejmować będą w kolejnym meczu mistrzowskim „siódemkę" Spójni Świdwin.

• • •

SZCZYPIORNIŚCI II-ligowego Wiarusa wyjechali do Lublina, na odbywające się tam mistrzostwa Wojska Polskiego. Nasz zespół zmierzy się w Lublinie z wrocławskim Śląskiem, Grunwaldem Poznań, Lublinianką i gdyńską Flotą, która 3 i 4 bm. wystąpi w Szczecinie w mistrzowskich pojedynkach z Pogonią i Wiarusem.

• • •

W ŚRODĘ 30 bm. dojdzie w Szczecinie do ciekawego pojedynku o mistrzostwo II ligi piłki ręcznej mężczyzn. W dniu tym zobaczymy bowiem w bezpośrednim pojedynku dwie nasze najlepsze „siódemki" męskie — Pogoń i Wiarusa.

(ja-gr)

Siatkarze AZS jadą do NRD

JAK już donosiliśmy, w nadchodzących mistrzostwach II ligi siatkówki mężczyzn barw naszego miasta bronić będą siatkarze AZS. Reprezentacyjny zespół utworzony zostanie z zawodników Pogoni, która przekazała swoją sekcję do AZS oraz z siatkarzy akademików dotychczas walczących w lidze międzywojewódzkiej.

Wczoraj siatkarze AZS powrócili z Lublina, gdzie uczestniczyli w turnieju „Sportowca", w rozgrywkach grupy IV. W imprezie tej startowały zespoły miejscowego AZS, GKS Katowice, Skórzanych Skarżysko i LZS Mazowsze. Akademicy podczas turnieju wygrali z GKS i Skórzanymi, ulegli natomiast AZS Lublin i LZS Mazowsze.

W dniu dzisiejszym siatkarze AZS wyjechali do Greiswaldu, gdzie rozegrają dwa mecze z miejscowym BSG. 26 i 27 bm. nasza drużyna wystąpi w Rostocku w międzynarodowym turnieju siatkówki z udziałem drużyn z Węgier, Danii i Rostocku.

(ja-gr)

Nabór do sekcji waterpolo

ARKONIA ogłasza nabór do sekcji piłki wodnej. Przyjmowani będą chłopcy ur. w 1955 r. i młodsi, w dniach 28 i 29 września w godz. 18—19 na pływalni Łaźni Miejskiej.

KLUBY

TPPR – Woj. Pol. 66 – film „Jadą goście, jadą" g. 18, 20 – pol. – od lat 16. TRYGŁAW – Odrowąża 1 – film „Kanał" g. 19. SPÓŁDZIELCÓW – Woj. Pol. 20 – prelekcja „Dzień w życiu kobiety" g. 19.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA – Wojciecha 7; WEWN. – Unii Lubelskiej; CHIR. Unii Lubelskiej; POŁOŻNICTWO – Golęcino; PORADNIE: DZIECIĘCA – Jedn. Narodowej 12 – g. 19–7; OGÓLNA – Jedn. Narodowej 12 – całą dobę; STOMATOLOGICZNA – al. Piastów 1 – g. 20–8; SKÓRNO-WENEROLOGICZNE: H. Pobożnego 14 – g. 8–17; M. Buczka 40/42 – g. 8–17 i od 19–7; W. Pola 6 – g. 8–16.30; Nad Odrą 14 – g. 8–18; Kapitańska 3 – g. 8–15; Woj. Pol. 101 – g. 8–17; Bat. Chłopskich 86 – g. 14–16.

APTEKI

NR 47 (dodatkowo odtrutki i tlen) al. Wyzwolenia 11 – tel. 422-46; NR 2 – Mickiewicza 101 – tel. 730-44; NR 4 – al. Woj. Pol. 14 – tel. 352-61.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

16.40 Dziennik Telewizyjny. 16.50 Ekran z bratkiem. 17.55 „Sylwetka dyrygenta". 18.10 „Daleko do szkoły". 18.40 Przegląd muzyczny. 19.10 Przypominamy, radzimy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20 Film TV: „Domek na wsi". 21 „Chilijskie dylematy". 21.15 Rozmowy o książkach. 21.35 Studio Współczesne: „Moja dziewczyna". 22.30 „Warszawska Jesień". 23 Dziennik TV.

PIĄTEK

9.55 Zajęcia techniczne dla kl. VIII. 10.30 Film węg. „Tyle wierności na nic". 14.25 i 15 Politechnika TV. 16.40 Dziennik TV. 16.50 Dla młodych widzów „Aula". 17.30 „Niezbędne postulaty". 17.45 „Nie tylko dla pań". 18.05 „Za kierownicą". 18.35 Teleturniej. 18.55 „Pocztówki z Bułgarii". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20 Film CSRS „Zespół cygański". 20.30 „Kraj". 21.10 Teatr TV: „Kaprysy Marianny". 22.20 Dziennik TV. 22.40 Powtórzenie Politechniki TV.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.45 Lekcja jęz. ang. 16.10 Widowisko dla dzieci. 16.40 i 17.25 Politechnika TV. 17.55 Wiadomości. 18 Lekcja jęz. ang. 18.25 Gimnastyka. 18.35 Tele-reklama. 18.40 „Kuchmistrz TV poleca". 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Tele-reklama. 19.30 Kronika. 20 Film kryminalny „Damski pantofelek". 20.40 „W obiektywie". 21.15 Film jug. „Lucija". 22.25 Kronika.

PIĄTEK

9.20 Gimnastyka. 9.30 Kronika. 10.05 Film „Damski pantofelek". 10.45 „W obiektywie". 11.20 Film „Lucija". 12.30 Wiadomości. 15.25 Gimnastyka. 15.35 „Spotkanie w Berlinie". 16.05 „Przerwa w podróży". 16.30 Film radz. „Trawler na obcym kursie". 17.55 Wiadomości. 18 Widowisko dla młodzieży. 18.40 Tele-reklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Tele-reklama. 19.30 Kronika. 20 „Podglądanie natury". 20.25 Film kryminalny „Dom na wzgórzu". 21.55 Kronika. 22.05 Komedia „Zielony Gil".

RADIO

PROGRAM I

15.05 „Na stacji stu sensacji". 15.45 „Przygody Tomka Sawyera". 16.05 Reportaż z Festiwalu w Bydgoszczy. 17 Red. Publ. Młodzieżowej. 18.05 Koncert życzeń Studia Rytm. 19.15 Z księgarskiej lady. 19.30 Koncert na serio. 20.26 Melodie Paryża. 21 Polskie skrzydła nad Anglią. 21.30 „Książki, które na was czekają". 22 Chór St. Stuligrosza. 22.20 Koncert muzyki barokowej. 23.10 Przeglądy i poglądy. 23.20 Melodie rozrywkowe. 23.30 Rewia piosenek.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 16, 19, 22, 23.50. SERWIS RYBACKI: 18.15, 24.

15 Muzyka klasyczna. 16.05 Komentarz. 16.15 Sportowe rozmaitości. 16.35 Radioreklama. 17 PAW. 17.15 Komentarz. 17.25 Muzyczny czwartek. 17.55 Wielkość w kapciach. 18.20 Widnokrąg. 19.15 Miniatury skrzypcowe. 19.31 Poeta i jego świat. 20.01 Utwory Bartoka. 20.46 Spotka nie przy półce. 21.10 „W paru słowach". 21.15 Opera w przekroju. 22.30 Jazz. 22.45 „Kroki we mgle". 23.15 Nowojorska orkiestra symfoniczna. 0.05–3 Program nocny (I pr.).

PROGRAM III

15 Mity greckie. 15.10 Rymy i rytmy. 15.30 Jazz. 15.45 Lekcja savoir vivru w piosence. 16.05 Lubelski poradnik łazika. 16.25 Teatry i kabarety starej Warszawy. 16.45 Gawęda B. Janiszewskiego. 17.05 „Quodlibet". 17.30 „Wichrowe Wzgórza". 17.40 Aktualności polskiej piosenki. 18 Ekspresem przez świat. 18.05 Warszawskie echa. 18.35 Słynne orkiestry symfoniczne. 19 „Naokoło świata". 19.15 „Supraphon" poleca. 19.35 „Pod szafirową igłą". 20 „Coś w tym jest". 20.15 „Z prywatnej płytoteki". 20.35 „Warmia". 20.50 „Gdzie jest przebój?". 21.15 Tylko po hiszpańsku. 21.30 „Ukraść wzruszenie". 21.50 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda 7 wieczorów. 22.15 „Wyspa skarbów". 22.45 Pocztówka dźwiękowa z Kanady. 23 Chwila poezji. 23.05 Muzyka polska.

CZWARTEK
24 WRZEŚNIA

DZIŚ: Gerarda
JUTRO: Aurelii

POGODA

ZACHMURZENIE małe, temp. do 13 st. Wiatry umiarkowane, północno-zachodnie.

RADA DNIA

Lubisz majsterkować? Weź udział w dorocznym „Święcie Latawca", organizowanym m.in. przez naszą redakcję! Szczegóły — patrz str. 8!

TEATRY

MUZYCZNY — „Dzwony Kornewilskie" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Miłość Elwiry Madigan" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — szwedzki — od lat 16 (czwartek i piątek). KOSMOS (tel. 355-02) — „Doczekać zmroku" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — USA — od lat 16 (czwartek i piątek). COLOSSEUM (tel. 458-18) — „Gang Olsena" g. 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — duński — od lat 16 (czwartek o piątek). BAŁTYK (tel. 733-55) — „Czerwony płaszcz" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — duński — od lat 16 — panoram.; piątek: g. 21; „Miłość nad morzem" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30 — fr. — od lat 16. POLONIA (tel. 213-31) — „Na tropie Sokoła" g. 10.30, 13 — panoram. — od lat 14 — NRD; „Barbarella" g. 16.30, 18, 20.30 — wł. — od lat 16 — panoram. (czwartek i piątek). PIONIER (tel. 475-02) — „63 dni" g. 17; „Wniebowstąpienie" g. 18, 20; „Nie przysyłaj mi kwiatów" g. 22; piątek: „Błękitny kaczorek" g. 10; „Jezioro Starej Sowy" g. 11, 13, 15; „63 dni" g. 17; „Wniebowstąpienie" g. 18, 20 — pol. — od lat 16; „Sekrety wiernych żon" g. 22 — wł. — od lat 18. MARS — „Powrót rewolwerowca" g. 18, 20 — USA — od lat 14. PROMIEŃ — „Jesień Cheyennów" g. 16, 19 — USA — od lat 14 — panoram. FALA — „Szalony koń" g. 17, 19.10 — USA — od lat 11 — panoram. ECHO (Krzekowo) — „Biała wilki" g. 18 — NRD — od lat 16 — panoram.; „Człowiek z Hongkongu" g. 20 — USA — od lat 16 — panoram. SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Romeo i Julia" g. 17, 19.30 — ang.-wł. — od lat 16. MEWA (Zalechowo) — „Sekrety wiernych żon" g. 18 — wł. — od lat 18. PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Jarzębina czerwona" g. 17.30, 20 — pol. — od lat 14. HUFNIK (Stołczyn) — „Łowcy skalpów" g. 17, 19.10 — USA — od lat 16 — panoram. BAJKA (Police) — „Twarze na sprzedaż" g. 17, 19 — USA — od lat 18. SYRENKA (Jasienica) — „Winnetou wśród sępów" g. 19 — jug.-NRF — od lat 11 — panoram. BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) — „Kochałem cię" g. 19 — radz. — od lat 14. 1 MAJ (Żydowce) — „Kochany łobuz" g. 17, 19 — fr.-wł. — od lat 16 — panoram. DERBY — „Bitwa o Anglię" g. 19 — ang. — panoram. OGRODOWE — „Miłosne przygody Moll Flanders" g. 19 — ang. — od lat 16 — panoram. DAR (Stargard) — „Ostatni termin" g. 13, 18, 20 — USA — od lat 16. PANORAMA (Stargard) — „Nierozumiany" wł. — od lat 14; WISŁA Goleniów — „Rozbójnicy sycylijscy" g. 13, 20 — wł. — od lat 14. GRYF (Gryfino) — „Zakochana wiedźma" wł. — od lat 18. ROBOTNIK (Pyrzyce) — „Winnetou wśród sępów" — jug.-NRF — od lat 11 — panoram. REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.
FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Włochy" g. 11—20.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; 25 lat plastyki szczecińskiej: „Władztwo Książąt Pomorskich" g. 11—17; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Przyroda morska; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa Pomorza Zachodniego; 800-lecie pieniądza zachodniopomorskiego; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów monety, kowalstwa i rzemiosł pokrewnych na Pomorzu Zachodnim; Węgierska sztuka współczesna g. 11—17; ZAMEK — Jubileuszowa wystawa malarstwa Arkadego Kondratskiego g. 11—18; 13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — wystawa Doroty Łabanowskiej z Białegostoku.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa"; REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 ◆ Telefon centrali: 430-21 ◆ Sekretariat red. naczelnego: 457-41 ◆ Dział łączności z Czytelnikami: 450-21.

Druk: Szcz. Zakł. Graf. N—4

Pracownicy poszukiwani

Zespół Generalnego Wykonawstwa Budowy Zakładów Chemicznych „Police" zatrudni zaraz w podległej Dyrekcji Budowy Zakładów Przemysłu Drzewnego w Barlinku pow. Myślibórz, woj. szczecińskie, zaopatrzeniowca inwestycyjnego — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie, udokumentowana przedmiotowa praktyka; starszego inspektora przygotowania produkcji — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne, uprawnienia budowlane, praktyka w zakresie przygotowania produkcji w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Pierwszeństwo mają mieszkańcy Barlinka i okolicy. Zgłoszenia należy kierować do Dyrekcji Budowy Zakładów Przemysłu Drzewnego w Barlinku, ul. Gorzowska 63, tel. 220. 3325-K

Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Szczecinie zatrudni natychmiast kierowców z m. Szczecina oraz z terenu woj. szczecińskiego w charakterze: kierowców autobusowych w pełnym wymiarze czasu pracy z I lub II (starą) kategorią prawa jazdy — wynagrodzenie od 2 800 do 4 600 zł miesięcznie, zależnie od kategorii, kierowców z II kat. prawa jazdy posiadających 6 lat praktyki, w tym 3 lata z II kategorią, potrzebną w celu odbycia miesięcznego, nieodpłatnego kursu podwyższającego na I kat. prawa jazdy — wynagrodzenie w czasie kursu od 2 200 do 2 500 zł, po pomyślnym zdaniu egzaminu i otrzymaniu prawa jazdy I kat. od 3 200 do 4 600 zł miesięcznie (kierowcom spoza miasta Szczecina przydzielone będą kwatery prywatne), kierowców autobusowych z I lub II (starą) kategorią prawa jazdy w niepełnym wymiarze czasu pracy (dorywczo) po uprzedniej zgodzie macierzystego zakładu pracy — wynagrodzenie przy I kat. prawa jazdy 16 zł/godz., a przy II kat. 14 zł/godz. Wszelkie przywileje i uprawnienia wynikające z Układu Zbiorowego takie jak bilety miesięczne jazdy, deputat węglowy, sorty mundurowe, odzież ochronna i inne przyznawane są natychmiast po zaangażowaniu. Szczegółowe informacje można uzyskać w budynku Dyrekcji MPK przy ul. Klonowica 5, pokój 116 w godz. od 8 do 14, do pracy w MPK można zgłaszać się bez skierowań z Wydziału Zatrudnienia PMRN. 3319-K

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Szczecinie, ul. Storrady nr 1, zatrudni natychmiast murarzy-tynkarzy, betoniarzy-zbrojarzy, blacharzy, lastrykarzy, operatorów sprzętu ciężkiego i średniego oraz robotników niewykwalifikowanych. Praca akordowa, stołówka, dla zamiejscowych zakwaterowanie oraz świadczenia w/g Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Przedsiębiorstwo zatrudni także inżyniera instalacji sanitarnych na stanowisko starszego inspektora nadzoru, inżyniera budownictwa lądowego na stanowisko starszego projektanta w pracowni projektowej, techników-mechaników na stanowiska: starszego inspektora d/s programowania inwestycji w zakresie dostaw maszyn i urządzeń oraz inspektora kontroli eksploatacji sprzętu budowlanego. Warunki płacy do omówienia. Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Kadr, pokój nr 3, tel. 204-61, wewn. 16. 3318-K

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD SZKOLENIA „OŚWIATA"

ZAWIADAMIA,

że zajęcia na kursie spawania elektrycznego i spawania gazowego

ROZPOCZYNAJĄ SIĘ w dniu 29 września br. o godz. 16

w sali wykładowej przy ul. Podgórnej 63,

kursy mechaników samochodowych i operatorów spychów i koparek **30 września o godz. 16** w sali wykładowej przy ul. Podgórnej 63. 3383-K

Magnetofony
ZK-120 (Grundig)
na dogodne raty w sklepach
ZURiT
Pierwsza wpłata 275,— zł, rat 24 po 218,— zł.
3373-K

22 września 1970 roku po długich i ciężkich cierpieniach zmarła

IRENA BARTNIK

nasza pracownica i nieodżałowana koleżanka.

RODZINIE Zmarłej wyrazy głębokiego współczucia

składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza, Podstawowa Organizacja Partyjna wraz z całą załogą Szczecińskich Zakładów Piwowarsko - Słodowniczych w Szczecinie.

PRACA

STARSZA pani zajmie się dzieckiem lub domem. Szczecin, Bogusława 27—15, wejście ul. Langiewicza. 10182-G

POMOC domowa potrzebna zaraz. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod „10197".

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM dom 2-rodzinny, superkomfortowy, wolny, garaże, centrum Krakowa. Oferty: 36167 „Prasa", Kraków, Wiślna 2. 9282-K

KUPIĘ kawalerkę lub pokój z kuchnią, własnościowe. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod „10115".

DZIAŁKĘ budowlaną na Pogodnie lub w Lasku Arkońskim kupię. Wiadomość: tel. 737-53. 10136-G

KUPIĘ domek lub połowę, 2—3 pokoje własnościowe. Tel. 719-52. 10146-G

PILNIE sprzedam domek własnościowy, garaż, zabudowania gospodarcze, ogród owocowy w Skolwinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod „10156".

KUPIĘ dom w Świnoujściu lub mieszkanie własnościowe w Szczecinie zamienię na dom w Świnoujściu. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod „10171".

MATRYMONIALNE

SAMOTNA rencistka, lat 62, posiadająca piękne mieszkanie, pozna kulturalnego pana. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod „10130".

WDOWA z mieszkaniem pozna pana do lat 53. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod „10183".

POZNAM pana do lat 55, chętnie z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod „10196".

RÓŻNE

TELEWIZYJNE Pogotowie ZURiT, ul. Obr. Stalingradu 12, tel. 256-96, czynne od godz. 8—20. 3-miesięczna gwarancja! 364-K

GARAŻ do wynajęcia, okolica rynku przy ul. Mickiewicza. Grzegorza z Sanoka 24, tel. 723-84. 10138-G

GARAŻ murowany przy przystanku ulic Mickiewicza — Traugutta, wolny. Wiadomość: tel. 719-32. 10120-G

ODNAJMĘ garaż, ul. P. Skargi 3—6. 10139-G

GARAŻ do wynajęcia, ul. Czorsztyńska 16. 10150-G

GARAŻ z kanałem odnajmę. Tel. 703-84. 10151-G

KUPNO

SKUPUJĘ używane opony samochodowe do trakcji konnej. Płacę 50—200 zł. Szczecin, Kadłubika 19, tel. 234-33. Tylko dnia 6 października. 9955-G

SYJAMSKIEGO kota kupię, tel. 735-37. 10111-G

SPRZEDAŻ

MOTOCYKLE: „Junak", WFM oraz przyczepę do „Warszawy" sprzedam. Zielonogórska 5. 10097-G

WIELKĄ Encyklopedię Powszechną sprzedam, tel. 433-37. 10101-G

WÓZEK dziecięcy, uniwersalny w dobrym stanie sprzedam, ul. Śniadeckich 1—6, tel. 436-83, od godz. 16. 10107-G

WÓZEK dziecięcy sprzedam. Szczecin, ul. Lenartowicza 1—13. 10113-G

„ZETOR" 25-K, stan bardzo dobry sprzedam. Police, M. Buczka 2—2, Mieczysław Gębicki.

„WARSZAWĘ" sprzedam, Szczecin, Szopena 2—5. 10126-G

MASZYNĘ dziewiarską z przystawką sprzedam, ul. Obotrycka 23—4. 10129-G

WÓZEK dziecięcy, głęboki, nowoczesny sprzedam, Szczecin, ul. Wilków Morskich 7—1. 10132-G

PIESKI ratlerki 8-tygodniowe, czarne, podpalane i brązowe sprzedam. Wiadomość: Szczecin—Stołczyn, ul. Nad Odrą 49—6. 10141-G

NOWY piec do c. o. etażowego tanio sprzedam. Swarożyca 6—5. 10143-G

„ZASTAWĘ" 750 sprzedam. Tel. 464-95, po 16. 10147-G

PSY rasy seter irlandzki, półtorarocznego i 6-tygodniowe sprzedam. Wiadomość: Szczecin, ul. Kaszubska 33—7. 10154-G

TAPCZAN w dobrym stanie i 4 krzesła fotelowe sprzedam. Bol. Śmiałego 45—4. 10160-G

NOWĄ „Warszawę" 204 sprzedam. Stargard, Kraszewskiego 6—1. 10170-G

„WARSZAWĘ" M—20 — sprzedam lub zamienię na „Trabanta" 600. Wiadomość: Lubeckiego 40—6, po godz. 16. 10172-G

PALMĘ australijską, dekoracyjną, piękny okaz, sprzedam, ul. Kołłątaja 31—19. 10175-G

TANIO sprzedam używane meble: kredens, pomocnik, stół, biurko. Tel. 360-81, od godz. 16. 10177-G

SIEWKĘ tulipanów Hybrydów, czysta odmiana Apeldoru oraz Krelage's Triumf Cratev i Nansen sprzedam. Cena 1 kg 200 zł. Tel. 709-40. 10179-G

TANIO sprzedam akordeon „Weltmeister" 120 basów, Szczecin, al. Wyzwolenia 80—7. 10184-G

LOKALE

MIESZKANIE 3-pokojowe, komfortowe, spółdzielcze z garażem zamienię na 4-pokojowe, komfortowe z garażem lub domek przeznaczony do sprzedaży. Tel. 226-86, po godz. 16. 10095-G

POKÓJ odnajmę studentom. Tel. 232-17, od godz. 16. 10105-G

PANIENKA poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod „10109".

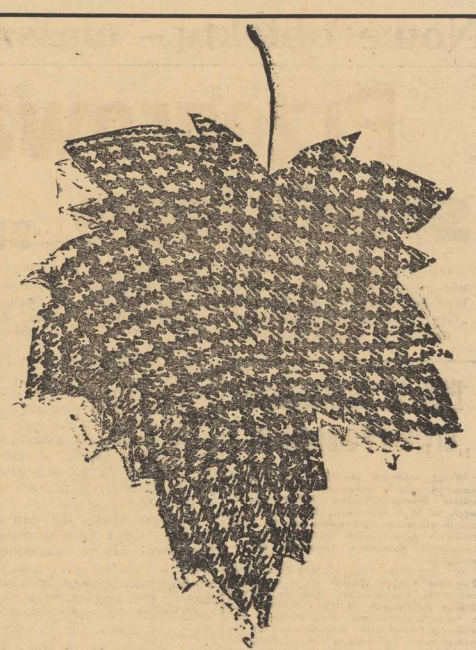

ZAPRASZAMY NA KIERMASZ ARTYKUŁÓW SEZONU JESIENNO-ZIMOWEGO DO SKLEPÓW WPTO:

ODZIEŻOWYCH
„DOM ODZIEŻOWY", al. Niepodległości 19 płaszcze damskie, męskie i młodzieżowe, ubrania męskie i chłopięce
„JUNIOR", al. Niepodległości 32/33 płaszcze chłopięce i dziewczęce
„ROKSANA", al. Wyzwolenia 1—5 płaszcze damskie i dziewczęce
„MODUS" I, II, III — ul. Bol. Krzywoustego 79, 72, 67 ubrania i płaszcze męskie
TEKSTYLNYCH
tkaniny płaszczowe i kostiumowe
„Gallux", al. Wojska Polskiego 9
„Merynos", Wielka 7
Śląska 38
Jagiellońska 83
GALANTERYJNYCH
parasolki damskie, męskie i kapelusze ul. Wielka 28
3378-K

Jeszcze nie za późno do wzięcia udziału w Konkursie Jubileuszowym 700 gry „GRYFA"!
Czeka na Ciebie samochód z importu
„WARTBURG"
i wiele cennych nagród.
3382-K

Wiadomość: Szczecin, ul. Kaszubska 33—7. 10154-G

TAPCZAN w dobrym stanie i 4 krzesła fotelowe sprzedam. Bol. Śmiałego 45—4. 10160-G

NOWĄ „Warszawę" 204 sprzedam. Stargard, Kraszewskiego 6—1. 10170-G

„WARSZAWĘ" M—20 — sprzedam lub zamienię na „Trabanta" 600. Wiadomość: Lubeckiego 40—6, po godz. 16. 10172-G

PALMĘ australijską, dekoracyjną, piękny okaz, sprzedam, ul. Kołłątaja 31—19. 10175-G

TANIO sprzedam używane meble: kredens, pomocnik, stół, biurko. Tel. 360-81, od godz. 16. 10177-G

SIEWKĘ tulipanów Hybrydów, czysta odmiana Apeldoru oraz Krelage's Triumf Cratev i Nansen sprzedam. Cena 1 kg 200 zł. Tel. 709-40. 10179-G

TANIO sprzedam akordeon „Weltmeister" 120 basów, Szczecin, al. Wyzwolenia 80—7. 10184-G

LOKALE

MIESZKANIE 3-pokojowe, komfortowe, spółdzielcze z garażem zamienię na 4-pokojowe, komfortowe z garażem lub domek przeznaczony do sprzedaży. Tel. 226-86, po godz. 16. 10095-G

POKÓJ odnajmę studentom. Tel. 232-17, od godz. 16. 10105-G

PANIENKA poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod „10109".

2 POKOJE, kuchnia, parter, zamienię na równorzędne. Szczecin, Mazurska 23—13. 10116-G

POKÓJ komfortowy w willi odnajmę, tel. 723-47. 10131-G

2 POKOJE z kuchnią zamienię na 2 pokoje niepozjeściowe lub 3 małe, ewentualnie domek przeznaczony do sprzedaży. Patynek, Malkowskiego 13—26. 10137-G

MIESZKANIE samodzielne: dwa pokoje z kuchnią, pow. 33 m kw. zamienię na trzy pokoje. Dzielnica obojętna. Pułaskiego 1—14. 10140-G

MIESZKANIE — 3 i pół pokoju, c. o. etażowe, 2 balkony, III p., zamienię na domek 1-rodzinny, przeznaczony do sprzedaży — Pogodno, lub na dwa pokoje z kuchnią, nowe budownictwo, w Śródmieściu. Tel. 427-01, godz. 17 do 18. 10149-G

MAGISTER fizyki poszukuje pokoju. Tel. 217-65, godz. 17—19. 10168-G

ŚWIDNICA ŚLĄSKA — 2 pokoje, kuchnia, łazienka, balkon, zamienię na mieszkanie w Szczecinie, może być kawalerka. Wiadomość: Szczecin, ul. Krasińskiego 15—2. 10152-G

MIESZKANIE typu M—4 w Goleniowie, c. o., łazienka, nowe budownictwo, zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod „T". 10155-G

POKÓJ z kuchnią, komórką, kwaterunkowe, w Dębnie Lub, zamienię na 2 pokoje z kuchnią, miejscowość obojętna. Na listy odpowiadam. Ogrodowska, Dębno Lub., ul. Chrobrego 16. 10157-G

DWA duże pokoje, kuchnia, wspólna łazienka, I p., centrum zamienię na mieszkanie w nowym budownictwie Wiadomość: tel. 348-17. 10162-G

DWA duże pokoje, samodzielna kuchnia, c. o. zamienię na mniejsze, front, Śródmieście. Szczecin, al. Piastów 1—5, Irena Czerycka. 10173-G

ODNAJMĘ pomieszczenie na warsztat lub garaże. Tel. 748-55. 10176-G

POKÓJ do wynajęcia. Pogodno, Trentowskiego 37, po godz. 17. 10180-G

ŚWINOUJŚCIE! Pilnie zamienię mieszkanie M—3 w nowym budownictwie na równorzędne w Szczecinie (ewentualnie w starym budownictwie). Wiadomość: Świnoujście, ul. Żymierskiego 59—28, w godz. 17—19. 10181-G

POKÓJ umeblowany odnajmę kulturalnemu małżeństwu. Wojciechowskiego 2—2. 10187-G

MIESZKANIE 2-pokojowe, z telefonem, komfort — Pogodno, zamienię na 3 lub 4-pokojowe w nowym budownictwie. Wiadomość: tel. 745-58. 10188-G

DWIE młode, pracujące panie poszukują pokoju, najchętniej w Śródmieściu. Tel. 244-41, wewn. 185 od godz. 8 do 15. 10190-G

POKÓJ odnajmę małżeństwu bezdzietnemu, Dworska 21. 10191-G

ZGUBY

AFAM FIRLEJ zgubił książkę pracy SSP, „Bratniak". 10168-G

Nowe obiekty — wyższa produkcja

Przeprowadzka słodkiego „Gryfa"

OD PEWNEGO CZASU W SZCZECIŃSKICH SKLEPACH — nie można nabyć smacznej czekolady do picia. Zaintrygowani tym udaliśmy się z wizytą do Fabryki Cukrów i Czekolady „Gryf", która produkowała m. in. ten ceniony przez dzieci i dorosłych artykuł spożywczy.

OKAZUJE SIĘ, że zakład przy Dubois zajmuje się aktualnie tylko wyrobem galaretki owocowej i zaprzestał produkcji tzw. kuwertury czekoladowej oraz innych produktów kakaopochodnych. Dzieje się tak dlatego, że prowadzone są tu przygotowania do generalnej przeprowadzki do nowego locum.

Kosztem blisko 100 mln zł adaptuje się i rozbudowuje na Łasztowni dawne magazyny, w których już od stycznia przyszłego roku ruszy produkcja. Ruszy, ale pod warunkiem, że budowlani z „Przemysłówki" przekażą zgodnie z harmonogramem wznoszone obiekty. Tymczasem począwszy od lipca tempo prac na budowie wyraźnie osłabło. A więc i plan produkcyjny fabryki stoi pod znakiem zapytania. A przecież przejście do nowych obiektów nie jest zwykłą przeprowadzką, lecz stanowi zasadniczy przełom w dotychczasowym systemie i warunkach pracy załogi.

Nowoczesne hale, pomieszczenia socjalne i mechanizacja wielu uciążliwych procesów wytwórczych stworzą tutaj odpowiednie warunki pracy. Zainstalowane zostaną maszyny i automaty z NRD oraz zmechanizuje się transport wewnątrzzakładowy. Pozwoli to wyeliminować nie tylko ciężką pracę, ale także dokuczliwy hałas. Wiele technicznych innowacji zawdzięcza zakład również własnej inicjatywie wynalazczej. Dla przykładu — mgr Bronisław Bociański, inż. Zygmunt Płaska i mgr Stanisław Rumas wykorzystali urządzenia chłodnicze stosowane na statkach rybackich do produkcji masy czekoladowej. Ten ciekawy i praktyczny projekt racjonalizatorski przyniósł w skali rocznej oszczędności rzędu 900 tys. zł i nagrodę wojewódzką NOT dla autorów.

INTENSYFIKACJI produkcji sprzyjać także będzie nowy system bodźców materialnej zachęty i wykonanie nakreślonych zadań odcinkowych. A więc postęp techniczny, oszczędności materiałowe i wzrost wydajności pracy. W roku 1971 „Gryf" przekaże na potrzeby rynku 5 tys. ton masy czekoladowej i innych wyrobów, a w roku 1975 — 10 tys. ton. Są to wyroby, na które czeka klient, a których handel nie zamawia. Ot, chociażby taki przykład ze szczecińskiego podwórka. W sklepach cukierniczych trudno jest dostać galaretkę owocową, tym czasem fabryka jeszcze we wrześniu wyprodukuje 80 ton, stawiając ją do dyspozycji Szczecina. Ile handlowcy wzięli? Jak dotąd WPHS 3 tony(!), a WZGS — 10 ton.

Przy takiej operatywności naszego Merkurego będziemy zapewne jeszcze długo utyskiwać na braki w zaopatrzeniu w wyroby cukiernicze.

NA NASZYM ZDJĘCIU: oto obiekty na Łasztowni adaptowane dla potrzeb Fabryki Cukrów i Czekolady „Gryf".

Foto: St. Cieślak

PRK-15 odznaczone „Gryfem Pomorskim"

WIELE ważnych inwestycji na terenie naszego miasta wykonywało w ostatnim czasie Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 15 z Warszawy. Robotnicy tego przedsiębiorstwa pracowali m. in. przy budowie nowej ulicy Gdańskiej i przy układaniu potężnego rurociągu ciepłowniczego.

Wczoraj wiceprzewodniczący Prez. MRN Zygmunt Kubiak spotkał się z przedstawicielami kierownictwa Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych nr 15 z Warszawy i z przedstawicielami kierownictwa powstałego niedawno Przedsiębiorstwa Budownictwa Kolejowego w Szczecinie. Podczas spotkania wiceprzewodniczący Prez. MRN przekazał na ręce naczelnego dyrektora PRK nr 15 Wita Kałata, Pamiątkową Odznakę Gryfa Pomorskiego, przyznaną przedsiębiorstwu za realizację wielu prac na terenie Szczecina. (tawo)

Czy pamiętasz,

że w niedzielę zaprosiliśmy Cię do nas, do Parku Kasprowicza, gdzie odbędzie się:

- ▲ *wielki*
- ▲ *barwny*
- ▲ *atrakcyjny*

Festyn

czyli całodniowa ZABAWA z okazji 25-lecia „Kuriera Szczecińskiego"

ATRAKCJE dla najmłodszych przygotowują harcerze i ZW TKKF

8-GODZINNE występy na estradzie zainauguruje laureat „Wiosna Orkiestr 70" zespół J. Wilka z klubu „Trygław" z solistką Ewą Chmiecik

POTEM WYSTĄPIĄ:

XXV LAT KURIERA SZCZECIŃSKIEGO

orkiestry dęte, teatrzyk dziecięcy „Chichoty" z Domu Kultury Budowlanych, zespół taneczny „Słowianki" i dziecięco-młodzieżowy zespół taneczny Domu Kultury „Słowianin", zespół wokalny „Na stolatki", muzyczny „Aspekt 70", Klubu ZPO „Dana" oraz modelki „Dany" i modele „Odry". Zespoły wokalne i muzyczne Domu Kultury Budowlanych, Domu Kultury Kolejarza i Klubu Pracowników Handlu „Piwnica" dadzą

WSPÓLNY KONCERT, który zakończy się ok. g. 18.

W POŁUDNIE, od g. 12—14 książki swe, na stoisku „Domu Książki" podpisywać będą — Maria ZIÓŁKOWSKA i Kazimierz KOŻNIEWSKI.

KOLEJNĄ imprezą festynu w 25-lecie „Kuriera" będzie

Pokaz modeli pływających

na kąpielisku „ARKONKA". Organizuje go Pałac Młodzieży w godz. od 13 do 15.

Pałac jest również organizatorem

Pokazu kundelka

Kość na wstążce — nagrodą dla każdego kundelka, ładnie wykąpanego i wytresowanego, a książki o wychowaniu psa — dla zwycięzców.

Na estradzie, po południu odbędzie się też losowanie, a potem wręczenie nagród TRZEM UCZESTNIKOM NASZEJ JUBILEUSZOWEJ ANKIETY.

Przyjdź

serdecznie Cię zapraszamy!

Międzynarodowy Dzień Głuchych

Potrzebni społeczeństwu

POLSKI ZWIĄZEK GŁUCHYCH skupia 18 603 osoby. W naszym województwie oraz w koszalińskim — związek zrzesza 6 tys. członków. Szczeciński oddział PZG oceniany jest jako jeden z najlepszych w kraju. Czym zasłużył sobie na to miano?

JAK INFORMUJE prezes oddziału — **Mieczysław Grajek** — szczególną uwagę zwrócono na sprawy życiowe ludzi dotkniętych kalectwem. Co roku np. nawiązuje się kontakt z głuchymi absolwentami ZSZ. Uzyskują oni pomoc w znalezieniu pracy. Wespół z Odzieżową Spółdzielnią Inwalidów w Szczecinie organizowane są kursy czeladniczo-mistrzowskie. Związek deleguje na nie potrzebnego tłumacza języka migowego. Oddział PZG prowadzi też kontrole warunków pracy osób głuchych w zakładach. Warto dodać, że nawiązał on również ścisłą współpracę z Okręgową Poradnią Rehabilitacyjną Dzieci z Wadami Słuchu.

SZCZECIŃSKI PZG dysponuje własnym, dobrze wyposażonym domem kultury m. in. z klubem i salą telewizyjną. Sporo dzieje się w tym ośrodku. Są np. wykłady Uniwersytetu Powszechnego, odbywają się próby zespołu pantomimy, który ostatnio wystawił 17 scenek pod nazwą „Miniatury". Obecnie 15-osobowy zespół przygotowuje „Edypa".

Dom Kultury Głuchych współdziała również z LOK, TPPR i PTTK. W tym roku kilkudziesięcioosobowa grupa członków PZG uczestniczyła w Centralnym Rajdzie Turystycznym Głuchych w Górach Stołowych.

DOBRĄ OKAZJĄ podsumowania tych i innych rezultatów pracy szczecińskiego Oddziału PZG jest Międzynarodowy Dzień Głuchych obchodzony co roku w ostatnią niedzielę września. W tym roku centralne uroczystości z okazji tego „Dnia" odbędą się w Szczecinie. 26 bm. o godz. 17.30 w Sali Księcia Bogusława odbędzie się pod patronatem przewodniczącego Prezydium WRN Mariana Łempickiego centralna akademia. Z okazji obchodów zostanie zorganizowana w Szczecinie pierwsza ogólnopolska wystawa filatelistyczna głuchych. Delegaci na uroczystości z całej Polski zwiedzą także Szczecin i wezmą udział w wycieczce statkiem po porcie. (Stan.)

Latawce na start

Coroczne spotkanie modelarzy „latających ptaków"

JAK już informowaliśmy, 27 września od godz. 10—14 na lotnisku w Dąbiu odbędzie się coroczne spotkanie młodych konstruktorów — „Święto Latawca". Impreza ta zorganizowana jest przez WSS Społem Oddział Szczecin, Aeroklub Szczeciński i redakcję „Kuriera Szczecińskiego".

Impreza ta będzie się składała z dwóch części: ogólnego konkursu latawców oraz zawodów latawców, w których może uczestniczyć młodzież w wieku 10—16 lat i jest zarejestrowana w punktach budowy latawców, gdzie może otrzymać bezpłatnie materiał potrzebny do budowy kolorowych latawców oraz fachowe porady instruktorów.

Na zwycięzców czekają ciekawe nagrody. (iwa)

Notatnik szczeciński

◆ SPEKTAKL pt. **„Rzecz o malarstwie"** wystawiony zostanie z okazji zakończenia V Festiwalu Współczesnego Malarstwa Polskiego przez Klub Poezji WDK, dziś o godz. 19 w Sali Świętoborzyców w Zamku. Organizatorzy zapraszają wszystkich zainteresowanych. Wstęp wolny.

◆ MIEJSKI Oddział Ligi Ochrony Przyrody zaprasza na odczyt mgra inż. Ryszarda Drużby pt. **„Chemizacja rolnictwa a ochrona przyrody".** Odczyt odbędzie się w piątek, 25 bm., o godz. 18 w świetlicy Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych przy ul. Odrowąża 1, I p.

„Rozmowy o życiu"

Natrętni domokrążcy

OSTATNIO otrzymujemy sporo sygnałów od Czytelników protestujących przeciwko nachodzeniu ich mieszkań przez domokrążców. Stało się już niejako regułą, że w niedzielne poranki do drzwi mieszkań szczecinian pukają nieznani osobnicy i natarczywie proponują swoje usługi z zakresu uświadamiania obywateli „o życiu". Osoby, które nieopatrznie wpuszczą do swego mieszkania domokrążcę dowiadują się, że jest to przedstawiciel sekty „świadków Jehowy" mający za zadanie werbowanie nowych członków do tejże sekty.

Czytelników, którzy prosili nas o radę, jak pozbyć się nieproszonych, a natarczywych gości informujemy, że przede wszystkim o fakcie nachodzenia mieszkań należy powiadomić MO. **Obywatele naszego kraju mają zagwarantowane prawo nietykalności mieszkania, a sposoby używane przez domokrążców są właśnie naruszeniem tego prawa.** Ponadto nie ma przecież pewności, czy osobnik proponujący „rozmowę o życiu" nie traktuje jej jako pretekstu do rozeznania, przy pomocy którego łatwiej można ograbić mieszkanie. Jego właściciel nie wie przecież kogo gości u siebie, a późniejsze okradzenie mieszkania nie zawsze kojarzy z taką wizytą.

Bardzo często nachodzący szczecinian domokrążcy, to kilkunastoletnie wyrostki i już choćby to przemawiałoby za koniecznością niezwłocznego powiadomienia milicji, o co zresztą MO za naszym pośrednictwem prosi. (h)

Mały murek — dużo kłopotu

SEZON turystyczny już się kończy. Na ulicach coraz mniej widzimy turystów zwiedzających nasze miasto. Mimo to możemy jeszcze spotkać nieliczne wycieczki w różnych ciekawych punktach miasta jak np. na Zamku.

Nie tylko zwiedzającym nasze miasto turystom, ale i nam również rzuca się w oczy nie wykończony murek na skarpie od strony północnej i wschodniej. W niektórych miejscach jest on nie otynkowany (obok działa), a w innych są znaczne dziury. A przecież właśnie tędy wiedzie droga do kawiarni „Zamkowa" i do sal wystawowych WDK.

Jak nas poinformowano w Pracowni Projektowej Zamku, prace nad wykończeniem tego murku już trwają. Projektanci i budowniczowie napotkali liczne trudności, ponieważ wschodnia część skarpy jest zbyt słaba by mogła utrzymać ciężar muru. W związku z tym należało zastosować żelbetowe ściany oporowe, których konstrukcja wymaga dużego nakładu pracy i czasu. Na wykończenie całości muru — strony północnej i wschodniej — musimy więc jeszcze trochę poczekać. (iwa)

Kronika wypadków

OKOŁO godz 12.30 przechodzący ulicą Gen. Sikorskiego 30-letni Kazimierz WYPYCH, mieszkaniec ul. Niedziałkowskiego 15a m. 4, zauważył bawiące się na torach tramwajowych dziecko, 2-letniego Roberta J., a kilka metrów od niego — nadjeżdżający tramwaj. Nie zważając na własne bezpieczeństwo, dzielny mężczyzna rzucił się na pomoc. W ostatniej chwili zdołał zepchnąć chłopca z toru, ale sam znalazł się pod wagonem. Edward Wypych doznał ciężkich obrażeń ciała. Bohaterski wybawca 2-letniego Roberta J. przebywa w klinice chirurgicznej PAM na Pomorzanach.

W GODZINACH południowych, na ul. Granitowej, ciężarowy „Star" ME 2089, prowadzony przez Tadeusza G., zajechał drogę i zderzył się z motocyklem. Kierowca tego ostatniego, Stanisław M., wskutek doznanych obrażeń znalazł się w szpitalu.

NA ul. Ludowej (Golęcino) wypadła oknem z I piętra na bruk, 22-letnia Irena M., doznając wstrząśnienia mózgu i innych obrażeń.

PÓŹNYM wieczorem, na ul. Tama Pomorzańska wywrócił się traktor, pod którym znalazł się kierowca. Wezwano na pomoc straż pożarną, która uwolniła mężczyznę z opresji. Niezwykłym zbiegiem okoliczności, kierowca ciągnika nie doznał żadnych obrażeń.

W DĘBNIE przy ul. Daszyńskiego wpadł głową do beczki z wodą 2-letni Robert Ś. Nim ktokolwiek zdołał się zorientować, co stało się z dzieckiem — malec utonął. (ap)

KURIEREM PO MIEŚCIE

SZKOŁA W MARMURACH

◆ PRACE przy zmianie elewacji na budynku szkoły muzycznej mieszczącej się przy pl. Orła Białego — dobiegają końca. Wykonywana jest obecnie elewacja najniższej części bloku, tzw. podmurówki. Zakładane są na nią płyty imitujące marmur.

ZAPEŁNIĄ SIĘ PIWNICE

◆ WCZORAJ przed sklepem z ceramiką i szkłem mieszczącym się przy al. Wyzwolenia ustawiła się długa kolejka klientów. Nadeszły weckił Szczecinianie do słojów.

OSTATNIE POSTRZYŻYNY

◆ SKWERY i alejki poddawane są ostatnim już przed zimą zabiegom kosmetycznym. Wczoraj, pracownice Zarządu Zieleni Miejskiej strzygły trawę na alejce przy pl. Żołnierza.

DO BALOWEJ KREACJI

◆ SKLEP „Orient" eksponuje na wystawie piękną pasmanterię ze złocistych koralików. Wprawdzie jest dość droga, bo jej metr kosztuje 350 zł, ale czy cena zdoła pohamować szczecinianki przed kupnem...

KURZ PRZESŁANIA ŚWIAT

◆ SZYBY okien w budynku banku przy al. Wojska Polskiego dawno nie widziały wody i proszku. Są tak brudne, że świata zza nich nie widać. Proponujemy zatem sprzątaczkom tej instytucji, by zabrały się do zimowych porządków. (zdan)